

M
A
T
E
R
I
A
Ł
Y
E
D
U
K
A
C
Y
J
N
E

**GENERAŁ
AUGUST EMIL
FIELDORF
„NIL”**

wybór i opracowanie
Wiesława Młynarczyk,
Monika Koszyńska



WARSZAWA 2009

Instytut Pamięci Narodowej
– Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Recenzent
Jerzy Bracisiewicz

Wstęp
Wiesława Młynarczyk

Esej
dr Paweł Kosiński

Scenariusze lekcji, wybór materiałów, opracowanie
Monika Koszyńska, Wiesława Młynarczyk

Biogram gen. Fieldorfa
Kazimierz Krajewski

Fotosy z filmu *General „Nil”*
Marta Gostkiewicz / FabrykaObrazu.pl

Konsultacja naukowa
dr Tomasz Łabuszewski, Kazimierz Krajewski, Jacek Pawłowicz

Redakcja
Małgorzata Strasz

Projekt graficzny
Krzysztof Findziński

Skład
Tomasz Ginter

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Seria „Materiały edukacyjne”: tom 4

ISBN 978-83-7629-034-8

Zapraszamy na stronę internetową
www.ipn.gov.pl
oraz do księgarni internetowej
www.ipn.poczytaj.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	4
Paweł Kosiński – August Emil Fieldorf pseudonim „Nil”	5
Scenariusze lekcji w szkole ponadgimnazjalnej	
Wiesława Młynarczyk – Zapomniany bohater – postać Augusta Emila Fieldorfa na podstawie filmu Ryszarda Bugajskiego <i>General „Nil”</i>	10
Wiesława Młynarczyk – Losy generała Fieldorfa paradoksem polskiej historii XX wieku – na podstawie filmu Ryszarda Bugajskiego <i>General „Nil”</i>	13
Monika Koszyńska – General Fieldorf „Nil” – mord w majestacie prawa	15
Załączniki	17

17 kwietnia 2009 r. na ekrany polskich kin wchodzi film *General „Nil”* w reżyserii Ryszarda Bugajskiego. Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie we współpracy z producentem filmu Monolith Films i Narodowym Centrum Kultury przygotowało materiały edukacyjne, które są propozycją wykorzystania filmu w edukacji szkolnej.

Publikacja zawiera scenariusze trzech lekcji interdyscyplinarnych (język polski, historia, wiedza o społeczeństwie), prezentujące gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” – dowódcę Kedywu Komendy Głównej AK – w kontekście paradoksów polskiej historii XX wieku. Zestaw materiałów uzupełniają zdjęcia z filmu oraz Multimedialny Pakiet Edukacyjny, w którym znajdują się:

- zwiastun filmu,
- fotostory *Proces i Zamach na Kutschere*,
- wywiady z reżyserem filmu Ryszardem Bugajskim, Olgierdem Łukaszewiczem – aktorem odtwarzającym tytułową rolę, Akiko Kiss – scenografem filmu i Jackiem Pawłowiczem – konsultantem historycznym,
- fragmenty kronik filmowych dotyczących sądowych procesów pokazowych z lat pięćdziesiątych,
- fragmenty lekcji *General „Nil” – mord w majestacie prawa* przeprowadzonej przez Monikę Koszyńską z uczniami VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława IV w Warszawie.

Materiały te mogą być wykorzystane w szkole ponadgimnazjalnej przy omawianiu następujących zagadnień:

- Stosunek władz komunistycznych do żołnierzy Armii Krajowej.
- Polskie powojenne podziemie niepodległościowe.
- Represje stalinowskie.
- Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej.

AUGUST EMIL FIELDORF PSEUDONIM „NIL”

Najwyższy stopniem wśród skazanych na karę śmierci i zamordowanych przez komunistów w Polsce żołnierz Armii Krajowej, generał brygady Wojska Polskiego August Emil Fieldorf urodził się 20 marca 1895 r. w Krakowie. Jego ojciec Andrzej był maszynistą kolejowym, matka Agnieszka z domu Szwanda zajmowała się domem. Miał dwóch braci: Józefa (urzędnika w krakowskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych) i Jana (mechanika, podoficera lotnictwa) oraz siostrę Emmę (nauczycielkę szkół powszechnych).

W służbie niepodległości

Emil Fieldorf uczył się w Krakowie. Z powodu panującego w ówczesnych szkołach średnich surowego rygoru wielokrotnie zmieniał gimnazja. Uczył się w Męskiej Szkole Wydziałowej im. św. Mikołaja przy ul. Lubomirskiego 19/21, V Gimnazjum Męskim Klasycznym przy ul. Jana Kochanowskiego 5, III Gimnazjum Państwowym i Wyższej Szkole Realnej przy ul. Sobieskiego 9-12 oraz w Seminarium Nauczycielskim Męskim przy ul. Straszewskiego 22. W szkole zaprzyjaźnił się z dziećmi wybitnego bakteriologa prof. Odo Feliksa Bujwida. Liczne wizyty w nadzwyczaj patriotycznym domu Bujwidów, położonym po sąsiedzku przy ul. Lubicz, wywarły decydujący wpływ na wykrystalizowanie się postawy życiowej młodego Fieldorfa. Zafascynowany ideą walki o odzyskanie niepodległości, w grudniu 1912 r. wstąpił do Towarzystwa „Strzelec”, do którego wprowadził również swego brata Jana. Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej ukończył szkołę podoficerską „Strzelca”.

Kiedy pod koniec lipca 1914 r. Józef Piłsudski zarządził częściową mobilizację i koncentrację strzelców, Emil natychmiast zgłosił się na ochotnika do oddziału. Przed świtem 6 sierpnia 1914 r. rodzice odprowadzili go na miejsce zbiórki na Oleandrach. Wydawało się, że szczupły i wątły chłopak nie podoła trudom kampanii wojennej, było to jednak mylne wrażenie. Nawet dzisiaj imponująco wygląda szlak bojowy Emila Fieldorfa, który walczył w niemal 30 mniejszych i większych bitwach Legionów Polskich. Za zasługi został odznaczony Krzyżem 1. Brygady Legionów „Za wierną służbę” i odkomenderowany do niższej szkoły podoficerskiej. Po jej ukończeniu z dobrym wynikiem otrzymał awans na sierżanta.

W lipcu 1917 r., po kryzysie przysięgowym, Fieldorf został wcielony do armii austriackiej, a we wrześniu wysłany na krwawy front włoski. Walczył tam w okolicach Triestu i w Tyrolu (odcinek „Zara Nord”). Po roku chory i wycieńczony został odesłany na leczenie do Krakowa, gdzie udawało mu się przedłużyć pobyt w szpitalu, aż minęło niebezpieczeństwo powrotu na front. W sierpniu 1918 r. zgłosił się do Polskiej Organizacji Wojskowej.

Jesienią 1918 r. wziął udział w rozbrajaniu żołnierzy armii austro-węgierskiej w Krakowie. Zaraz potem wstąpił do Wojska Polskiego. Na przełomie 1918 i 1919 r. został odkomenderowany do szkoły oficerskiej w Jabłonnej pod Warszawą. Promocję na stopień podporucznika otrzymał w wigilię Bożego Narodzenia 1918 r. (nominacja potwierdzona patentem Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z 18 marca 1919 r.). W kampaniach lat 1919–1920 początkowo dowodził plutonem, a później kompanią cekaemów. Brał udział w zajęciu Wilna i Dyneburga, wyprawie kijowskiej, bitwie warszawskiej, operacji niemeńskiej, wyzwoleniu Grodna i w ponownym zajęciu Wilna.

Jesienią 1919 r. w kościele św. Ducha w Wilnie zawarł ślub z Janiną Kobylińską. Z tego związku urodziło się troje dzieci (jedno zmarło w wieku niemowlęcym).

W latach międzywojennych Emil Fieldorf pozostał w czynnej służbie wojskowej. Okres ten znaczyły kolejne promocje na wyższe stopnie oficerskie (1920 r. – porucznik, 1921 r. – kapitan, 1928 r. – major, 1932 r. – podpułkownik) oraz coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska dowódcze i administracyjne w kraju i za granicą: 1928 r. – dowódca 2. baonu w 1. pułku piechoty legionów, 1928 r. – inspektor wyszkolenia w Urzędzie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego przy Dowództwie Obszaru Warownego „Wilno”, 1930 r. – zastępca dowódcy i kwatermistrz 1. pułku piechoty legionów, 1931 r. – opiekun i organizator komórek Związku Strzeleckiego we Francji (przygotowanie do działań pozafrontowych – szkolenie z dywersji, wywiadu i propagandy), 1935 r. – dowódca samodzielnego baonu granicznego „Troki” w Pułku „Wilno” Korpusu Ochrony Pogranicza, 1937 r. – zastępca dowódcy tego pułku, 1938 r. – dowódca 51. pułku piechoty strzelców kresowych w Brzeżanach. W okresie pokoju mierzyła go tzw. służba garnizonowa, zadowolenie dawało jedynie wychowywanie żołnierzy.

Nigdy nie przywiązywał wagi do drylu wojskowego, dbał natomiast o właściwą postawę ideową podwładnych żołnierzy i o ich warunki bytowe. Wolne chwile spędzał oddając się pasjom: sportsmena, melomana i majsterkowicza.

Wojna i okupacja

3 września 1939 r. otrzymał rozkaz wymarszu swego pułku z garnizonu i koncentracji na Kielecczyźnie wraz z resztą oddziałów 12. Dywizji Piechoty. Po bitwie pod Iłżą w nocy z 8 na 9 września i rozbiciu dywizji (51. pułk piechoty miał 70 proc. strat) ppłk Fieldorf – wraz z mjr. Marcinem Rotterem i mjr. Sylwinem Łypkiem – przekradł się w cywilnym ubraniu do rodzinnego Krakowa. Stamtąd próbował przedostać się do oblężonego Lwowa, a gdy się to nie udało, postanowił dotrzeć do Francji. Podczas przechodzenia przez zieloną granicę został zatrzymany i internowany na Słowacji. Uciekł z obozu, przez Węgry, Jugosławię i Włochy dotarł wreszcie do Francji i 9 lutego 1940 r. zameldował się w stacji zbornej dla żołnierzy polskich w koszarach Bessières w Paryżu.

Na emigracji tułał się niecały rok. Ukończył wówczas kurs dla oficerów sztabowych zorganizowany przy pomocy wykładowców ze słynnej Specjalnej Szkoły Wojskowej Saint-Cyr w Coëtquidan. 3 maja 1940 r. został awansowany do stopnia pułkownika. Ponieważ drażniła go panująca w polskich kręgach na Zachodzie atmosfera szukania winnych za klęskę wrześniową, robił wszystko, aby otrzymać skierowanie do kraju. W czasie kampanii francuskiej 10 czerwca 1940 r. został wyznaczony przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Angers na kuriera dyplomatycznego do Budapesztu, skąd najprawdopodobniej miał się udać do okupowanej Polski (pod nazwiskiem Emil Wielowieyski). Rychły upadek Francji wymusił jednak zmianę planów. Fieldorf przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie kontynuował starania o przydział do pracy konspiracyjnej w kraju. Zostały one uwieńczone sukcesem i na początku drugiej połowy lipca rozpoczęła się jego długa droga powrotna do Polski – szlakiem morskim, powietrznym i lądowym, przez Liverpool, Kapsztad, Kair, Hajfę, Damaszek, Ankarę, Saloniki, Belgrad, Budapeszt i Koszyce. Do Warszawy Fieldorf dotarł zapewne 9 września, jako pierwszy emisariusz rządu RP i Naczelnego Wodza wysłany z Anglii. Po drodze dostarczył przesyłki do polskich placówek w Kairze i Budapeszcie.

Początkowo gen. bryg. Stefan Rowecki („Grot”), komendant główny Związku Walki Zbrojnej, zatrzymał ppłk. Fieldorfa przy sobie jako oficera do zadań specjalnych. Od października 1940 r. do stycznia 1941 r. sprawował on funkcję inspektora Komendy Głównej ZWZ na Obszar nr 4 – Kraków-Śląsk (pod pseudonimami „Maj” i „Sylwester”). Przez następny rok – do stycznia 1942 r. był komendantem Obszaru nr 2 – Białystok (pod pseudonimami „Jordan” i „Weller”) na terenie okupacji sowieckiej.

W sierpniu 1942 r. gen. Rowecki powierzył mu zadanie „uporządkowania odcinka walki czynnej”, czyli stworzenie nowego pionu organizacyjnego Armii Krajowej, kierującego walką bieżącą. Pułkownik Fieldorf (pod pseudonimem „Nil” – nad tą rzeką przelatywał w drodze do kraju w lecie 1940 r.) objął stanowisko szefa Kierownictwa Dywersji (Kedywu) KG AK i tym samym wszedł do Kierownictwa Walki Konspiracyjnej (w połowie 1943 r. przekształconego w Kierownictwo Walki Podziemnej). Do zadań Kedywu KG AK należało przede wszystkim: planowanie akcji dywersyjnych i sabotażowych w skali ogólnej oraz opracowywanie wytycznych dla okręgów AK; kontrolowanie Kedywu w poszczególnych okręgach; kierowanie akcjami Oddziałów Dyspozycyjnych Kedywu KG AK; studia nad metodami i sposobami organizowania akcji dywersyjnych, sabotażowych i partyzanckich, wydawanie wytycznych i instrukcji; szkolenie dowódców zespołów i patroli dywersyjnych oraz instruktorów technicznych dla okręgów; badanie i opiniowanie materiałów, sprzętu i pomysłów dla akcji sabotażowo-dywersyjnej; centralna produkcja środków walki sabotażowo-dywersyjnej; zaopatrywanie okręgów w środki walki w miarę posiadanych zasobów. W skrócie było to: prowadzenie sabotażu, dywersji i organizowanie zawiązków oddziałów partyzanckich; stosowanie aktów terroru i odwetu wobec Niemców oraz wykonywanie egzekucji na zdrajcach skazanych przez sądy podziemne; prowadzenie najszerzej pojętej samoobrony społeczeństwa. Kedywowi podporządkowano wszystkie struktury prowadzące dotąd bieżącą walkę czynną – przede wszystkim: Związek Odwetu ppłk. Franciszka Niepokólczyckiego („Franka”), „Wachlarz” ppłk. Remigiusza Adama Grocholskiego („Doktora”) i „Osę” (Organizację Specjalnych Akcji) ppłk. Józefa Szajewskiego („Philipsa”). Przekazano mu też grupy z Tajnej Organizacji Wojskowej mjr. Jana Mazurkiewicza („Zagłoby”) oraz Grupy Szturmowe naczelnika Floriana Marciniaka („Floriana”), złożone z najstarszych harcerzy Szarych Szeregów.

Pod zwierzchnictwem ppłk. Fieldorfa oddziały Kedywu AK przeprowadziły wiele zamachów na szczególnie uciążliwych funkcjonariuszy aparatu okupacyjnego (najśłynniejszy to zamach na Brigadeführera-SS i generała majora policji Franza Kutscherę), likwidowały najbardziej niebezpiecznych agentów niemieckich (akcje „Czyszczenie”, „Kośba” i „Topiel”), wysadzały linie kolejowe i pociągi (m.in. akcje „Odwet kolejowy” i „Jula”), ata-

kowały niemieckie strażnice graniczne (akcje „Łańcuch” i „Taśma”). Oddziały partyzanckie Kedywu stoczyły w sumie kilka tysięcy walk i potyczek. Fieldorf stał się jednym z najbardziej tropionych przez gestapo dowódców struktur wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego. Na skutek denuncjacji o mało nie wpadł w ręce Niemców 7 października 1943 r., podczas przeglądu oddziałów zgrupowania partyzanckiego Okręgu Kieleckiego AK, dowodzonego przez por. Jana Piwnika „Ponurego”. Przy młynie nad Zalewem Rejowskim (Skarżysko-Kamienna) doszło wówczas do walki z niemiecką grupą operacyjną, a dowódca Kedywu zdołał wycofać się tylko dzięki sprawności partyzanckiej obstawy.

Przeciwko nowej okupacji

Jesienią 1943 r. dowódca AK gen. bryg. Tadeusz Komorowski („Bór”) powierzył płk. Fieldorfowi kolejne zadanie. Nowa misja polegała na zorganizowaniu głęboko zakonspirowanej wewnątrz Armii Krajowej kadrowej struktury o nazwie „Niepodległość” (w skrócie „Nie”). Powołanie tej organizacji stanowiło swego rodzaju wariant rezerwowy, miało służyć utrzymaniu konspiracji na wypadek niepowodzenia akcji „Burza” i rozpoczęcia nowej okupacji radzieckiej, tym razem całego terytorium RP. Zlecenie zorganizowania „Nie” było dowodem szczególnego zaufania komendanta AK do zdolności organizacyjnych i dowódczych płk. Fieldorfa, jednak cała misja miała straceńczy charakter. Daleko posunięta infiltracja polskiego podziemia przez komunistów (wywiad radziecki dowiedział się o istnieniu „Nie” już w czerwcu 1944 r. od płk. Ludwika Krzeszowskiego, komendanta Obszaru Północno-Wschodniego „Nie” i jednocześnie agenta NKWD), masowe represje i beznadziejna ogólna sytuacja polityczna skazywały przedsięwzięcie na niepowodzenie. Ze względu na nowe obowiązki płk Fieldorf w lutym 1944 r. przekazał dowództwo Kedywu swemu zastępcy ppłk. Janowi Mazurkiewiczowi („Radostawowi”). W lipcu został wytypowany na stanowisko zastępcy świeżo przybyłego z Zachodu gen. bryg. Leopolda Okulickiego („Niedźwiadka”), którego mianowano komendantem „Nie”.

Ze względów bezpieczeństwa nie wziął udziału w walkach powstańczych w Warszawie, którym był zresztą przeciwny – spodziewał się, że spowodują olbrzymie straty. Zachorował na czerwonkę, 16 sierpnia został ewakuowany z Warszawy i umieszczony w majątku Bieliny w gminie Nadarzyn, niedaleko stolicy. 28 września 1944 r. Naczelnny Wódz gen. broni Kazimierz Sosnkowski awansował płk. Fieldorfa za czyny bojowe do stopnia generała brygady, a dzień później świeżo odznaczył go Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari IV klasy (nr 64). W uzasadnieniu napisano: „Za całokształt pracy konspiracyjnej na najbardziej eksponowanych kierowniczych stanowiskach i za wybitną postawę i gotowość podjęcia najcięższych zadań, którym zawsze podołał”.

Po klęsce powstania warszawskiego gen. Fieldorf niestrudzenie starał się budować sieć komórek „Nie”, zarówno na terenach zajętych przez Niemców, jak i Sowietów. Brał udział w naradach z gen. Okulickim i krajowymi przywódcami politycznymi z Rady Jedności Narodowej (m.in. w Częstochowie, Piotrkowie Trybunalskim i Krakowie). Poza tym był zaangażowany w odbudowywanie KG AK w Częstochowie. Najczęściej przebywał wówczas w miejscowościach położonych na trasie Warszawskiej Kolei Dojazdowej (Podkowa Leśna, Brwinów i Milanówek).

W dwa miesiące po przepędzeniu Niemców, 7 marca 1945 r. gen. Fieldorf, używający fałszywego nazwiska Walenty Gdanicki, na krótko przed planowanym spotkaniem z gen. Okulickim, ale najprawdopodobniej przypadkowo został aresztowany przez NKWD w konspiracyjnym mieszkaniu w Milanówku. Miał przy sobie dużą sumę dolarów, których znaczną część udało mu się w ostatniej chwili wyrzucić przez okno, jednak nawet niewielka pozostała kwota wystarczyła do postawienia mu zarzutu nielegalnego handlu walutą. Został przewieziony do aresztu we Włochach, a potem do obozu NKWD w Rembertowie, gdzie jak wszystkim innym więźniom wymalowano mu na plecach płaszcz swastykę. Chociaż nie został rozpoznany przez oficerów śledczych NKWD, jednak zesłano go do pracy przymusowej na Uralu.

Jeszcze przed wywiezieniem gen. Fieldorfa z Polski jego następcą na stanowisku dowódcy Kedywu i szefa Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych (następczyni rozwiązanej 19 stycznia 1945 r. AK) płk Mazurkiewicz wydał rozkaz rozpoznania obozu w Rembertowie i odbicia uwięzionego. Jednak por. Henryk Kozłowski („Kmita”), dowódca oddziału dyspozycyjnego, nie rozporządzał wystarczającymi siłami do natychmiastowego nocnego ataku na obóz, a inne warianty (odbicie podczas przemarszu do pociągu oraz atak na pociąg) uznano za nierealne. Fieldorf został wywieziony do obozu w Związku Radzieckim, wraz z około 1,5 tys. współwięźniów, 26 marca 1945 r., zanim było możliwe sprowadzenie z Lubelskiego odpowiednio silnego oddziału do wykonania akcji.

Transport na wschód odbywał się w bardzo ciężkich warunkach, w wagonach bydłowych. Fieldorf trafił w okolice Swierdłowska, do kopalni węgla. Przez dwa i pół roku przebywał kolejno w kilku łagrach (Stara Berezówka, Stupino, Nowa Berezówka, Borowlanka, I Post, Wierchutorie i Rież). Wyniszczająca praca i niedostatek poży-

wienia wpędziły go w dystrofię. Trafił do szpitala w Moździe pod Kazaniem. Schorowany, w październiku 1947 r. został zwolniony i odesłany do Polski.

Pociąg wiozący gen. Fieldorfa przejechał granicę Polski Ludowej w Terespolu, 26 października 1947 r. został rozładowany w Białej Podlaskiej. Nadal ukrywający swoją tożsamość generał przebywał kolejno w Białej Podlaskiej, Warszawie, Krakowie i Łodzi. Po drodze zaopiekował się nim w Warszawie przypadkowo spotkany były podwładny, a później w Krakowie ojciec i brat Józef z żoną Marią. W grudniu generał przyjechał do żony i córek mieszkających po wypędzeniu z Wilna w Łodzi. Przez parę pierwszych tygodni pobytu w Polsce musiał być nie tylko intensywnie dokarmiany, ale i leczony. Nieocenioną pomoc oddali wówczas rodzinie łódzcy lekarze. Wkrótce gen. Fieldorf zaczął być inwigilowany przez Urząd Bezpieczeństwa, chociaż od powrotu z ZSRR – jako całkowicie „spalony” – nie angażował się już w żadną konspiracyjną robotę. Prawdopodobnie po przyjeździe rodziny generała do Łodzi funkcjonariusze UB zaczęli ją profilaktycznie śledzić w nadziei, że w końcu musi dojść do spotkania małżonków i w ten sposób trafią na trop generała.

W lutym 1948 gen. Fieldorf zgłosił się do Rejonowej Komendy Uzuppełnień Łódzkiego Okręgu Wojskowego nr VI. Liczył na to, że zostanie objęty postanowieniami ustawy o amnestii z lutego 1947 r. (wydaje się, że takiej rady udzielili mu skompromitowani gorliwą współpracą z komunistami generałowie Gustaw Paszkiewicz i Stanisław Tatar). Podał swoje prawdziwe imię i nazwisko oraz stopień generała brygady (mimo to do ewidencji został wciągnięty jako Walenty Gdanicki). Cztery miesiące później zwrócił się listownie do Wydziału Personalnego MON z prośbą o przeniesienie w stan spoczynku. Pismo podpisał oczywiście własnym imieniem i nazwiskiem. W październiku 1950 r., chcąc uzyskać pisemne potwierdzenie przebiegu służby wojskowej w czasie wojny, spotkał się w Warszawie ze swoim dawnym przełożonym gen. dyw. Gustawem Paszkiewiczem (we wrześniu 1939 r. dowódcą 12. Dywizji Piechoty, a wówczas dyrektorem Biura Wojskowego Ministerstwa Leśnictwa). Ze sporządzonym w stolicy dokumentem zamierzał kolejny raz stawić się w RKU w Łodzi. Trwające nieprzerwanie prześladowania żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego skłoniły w tym czasie żonę generała do prób przekonania go do wyjazdu na Zachód. On jednak stale twierdził, że jego miejsce jest w kraju i że nie będzie uciekał przed niebezpieczeństwem, kiedy jego dawni podwładni nie są w stanie tego uczynić.

Więzienie i śmierć

Generał Fieldorf został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 9 listopada 1950 r. przy wyjściu z siedziby Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi, gdzie stał się na „wezwanie w sprawie urzędowej” z 6 listopada. Odprowadzono go siłą na przesłuchanie, po czym przewieziono do Warszawy. Tam zgodnie z nakazem wydanym przez prokuratora wojskową ppłk Helenę Wolińską został osadzony w Więzieniu Śledczym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Koszykowej, a później z nakazu płk. Józefa Różańskiego, dyrektora Departamentu Śledczego MBP, w Areszcie Śledczym Warszawa-Mokotów przy ul. Rakowieckiej (od 13 grudnia). Rodziny nie zawiadomiono o zatrzymaniu, jednak jeszcze tej samej nocy ubowcy przeprowadzili rewizję w mieszkaniu generała, a później na cztery dni założyli tam kocioł w nadziei, że aresztują jeszcze innych podejrzanych. W wyniku śledztwa prowadzonego przez kpt. Lutosława Stypczyńskiego i ppor. Kazimierza Górskiego gen. Fieldorf został oskarżony o wydawanie rozkazów likwidowania przez podległe mu struktury Kedywu członków grup i bojówek Gwardii Ludowej i Armii Ludowej oraz radzieckich partyzantów i w ogóle komunistów, a nawet o współpracę z okupantem niemieckim. W okresie uwięzienia był osadzony w jednej celi z niemieckimi zbrodniarzami wojennymi, przetrzymywany w nieludzkich warunkach, torturowany, ograniczano jego widzenia z rodziną. Do niczego się nie przyznał ani nie zgodził się na współpracę z Urzędem Bezpieczeństwa. Najprawdopodobniej właśnie to zdecydowało o podjęciu przez najwyższe czynniki kierownicze MBP decyzji o uśmierceniu generała.

Podczas sfingowanego procesu wiceprokurator Beniamin Wajsbloch wykorzystał wymuszone torturami zeznania podwładnych gen. Fieldorfa: mjr. Tadeusza Grzmielewskiego („Igora”) – byłego szefa pionu wywiadowczego w sztabie Kedywu KG AK i straszliwie skatowanego płk. Władysława Liniarskiego („Mścislawa”) – komendanta Okręgu Białostockiego AK. Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, orzekającego w składzie: Maria Gurowska – sędzia, Michał Szymański – ławnik i Bolesław Malinowski – ławnik, zapadł 16 kwietnia 1952 r. Na podstawie przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 r. „o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego” gen. Fieldorfa skazano na karę śmierci przez powieszenie. Rozprawa rewizyjna przed Sądem Najwyższym odbyła się w trybie tajnym, pod nieobecność oskarżonego i wskazanych przez niego świadków (płk. Jana Mazurkiewicza i płk. Franciszka Niepokólczyckiego).

Sąd w składzie: Emil Merz, Gustaw Auscaler i Igor Andrejew, przy udziale wiceprokurator Prokuratury Generalnej PRL Pauliny Kern, orzekając jedynie na podstawie nadesłanych dokumentów (m.in. negatywnej opinii sędzi Marii Gurowskiej), 20 października 1952 r. zatwierdził wyrok śmierci.

Bolesław Bierut oraz Rada Państwa PRL odrzucili prośby o ulaskawienie, złożone przez rodzinę (przez żonę i córki 22 października oraz przez ojca 24 października), a także przez adwokata Mieczysława Maślankę (10 stycznia 1953 r. – gen. Fieldorf jej nie podpisał), mimo poparcia siostry Feliksa Dzierżyńskiego Aldony Kojalłowiczowej.

Po podjęciu ostatecznej decyzji przez Radę Państwa PRL (3 lutego 1953 r.) wicedyrektor Departamentu III Prokuratury Generalnej PRL Alicja Graff zwróciła się do naczelnika więzienia mokotowskiego o „wydanie niezbędnych zarządzeń do wykonania egzekucji”. Ostatecznie szczególnie upokarzający dla oficera wyrok przez powieszenie miał być wykonany 24 lutego 1953 r. o godz. 15.00 w kotłowni więziennej. Protokół egzekucji podpisali prokurator Witold Gatner, naczelnik więzienia Alojzy Grabicki i lekarz więzienny Maksymilian Kasztełański. Ciało bohatera potajemnie pochowano w miejscu do dziś nieznanym. Oficjalne potwierdzenie wykonania wyroku śmierci wystawiono dopiero 9 marca 1957 r.

Po „odwilży” 1956 r. rodzina generała (żona, córki, ojciec i brat) wniosła do sądu podanie o rehabilitację. Postępowanie wznowiono dopiero w 1957 r., kiedy świadkowie oskarżenia (Grzmielewski i Liniarski) odwołali swoje wymuszone zeznania. Sąd Najwyższy uchylił poprzedni wyrok, a 4 lipca 1958 r. Prokuratura Generalna umorzyła postępowanie karne „wobec braku dowodów winy”. Ponad trzydzieści lat trwało, zanim ta sama prokuratura na fali nowych przemian przyjęła, „iż podstawą umorzenia jest stwierdzenie, iż August Emil Fieldorf nie popełnił zarzucanego mu czynu” (7 marca 1989 r.).

Władze PRL do 1989 r. nie wskazały miejsca pochowania generała, do dzisiaj nie udało się go odnaleźć. Po długich negocjacjach władze wojskowe zezwalały na umieszczanie na symbolicznym grobie na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach kolejnych płyt nagrobnych z coraz bardziej precyzyjnymi napisami: w 1963 r. „Emil Fieldorf »Nil«”, w 1972 r. „Śp. August Emil Fieldorf ps. »Nil«, gen. brygady, ur. 20 III 1895. Zmarł śmiercią tragiczną 24 II 1953. D-ca 51 pp, szef Kedywu KG AK, zrehabilitowany pośmiertnie. Grób symboliczny”. Płyta zawierająca całą prawdę o losach generała pojawiła się dopiero w 1992 r.

Generał Fieldorf był najwyższym stopniem i autorytetem (odznaczony Krzyżem Srebrnym i Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Medalem Wojska – „Polska Swemu Obrońcy”, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Orła Białego – w 2006 r.) dowódcą Armii Krajowej, który znalazł się w rękach MBP i za swoją wierność wolnej Polsce zapłacił życiem. 29 lutego 2008 r. – w 55. rocznicę śmierci gen. Fieldorfa – Sejm RP uczcił jego pamięć specjalną uchwałą.

Nikt z osób zaangażowanych w latach 1950–1952 w sprawę generała, ani oficerowie śledczy, ani prokuratorzy, ani sędziowie nigdy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię sądową. Postępowanie przeciwko ppłk Helenie Wolińskiej-Brus, wdrożone w 2001 r. przez Instytut Pamięci Narodowej, zakończyło się po jej śmierci w 2008 r.

Wiesława Młynarczyk

ZAPOMNIANY BOHATER – POSTAĆ AUGUSTA EMILA FIELDORFA NA PODSTAWIE FILMU RYSZARDA BUGAJSKIEGO *GENERAL „NIL”*

Cele lekcji:

Po zakończeniu lekcji uczeń:

- prezentuje sylwetkę Augusta Emila Fieldorfa w różnych kontekstach jego działalności;
- charakteryzuje i ocenia postać gen. „Nila”;
- próbuje wyjaśnić, dlaczego postać gen. Fieldorfa jest zapomniana;
- ocenia sposób kreowania bohatera w filmie, wskazuje środki, jakimi Olgierd Łukaszewicz zbudował rolę;
- wskazuje inne elementy struktury filmu i określa ich rolę w przedstawieniu postaci generała.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji:

Temat lekcji może być realizowany na zajęciach historii i języka polskiego na dwóch jednostkach lekcyjnych.

Uczniowie powinni wcześniej obejrzeć z nauczycielem film w kinie lub na DVD. Film trwa dwie godziny. Przedtem można pokazać uczniom zwiastun filmu (znajduje się w Multimedialnym Pakiecie Edukacyjnym dołączonym do niniejszej broszury). Po filmie nauczyciel rozdaje uczniom ankietę i prosi o wypełnienie jej w domu (załącznik nr 24). Uczniowie przynoszą wypełnioną ankietę na kolejną lekcję. Wtedy nauczyciel rozdaje im odbity na kserografie esej o Fieldorfie (znajduje się on w niniejszych materiałach dydaktycznych) i prosi o przeczytanie go w domu. Nauczyciel opracowuje wyniki ankiety – będą one pomocne w jednej z części prezentowanego poniżej scenariusza lekcji.

Metody i formy pracy:

- analiza filmu,
- dyskusja,
- elementy dramy,
- praca w grupach.

Środki dydaktyczne:

- film Ryszarda Bugajskiego *General „Nil”*,
- Multimedialny Pakiet Edukacyjny (fotostory *Zamach na Kutschere*, *Proces*, wywiad z Olgierdem Łukaszewiczem i scenograf Akiko Kiss),
- zdjęcie Augusta Emila Fieldorfa (załącznik nr 1),
- zdjęcia z filmu *General „Nil”* (załączniki nr 2–17),
- karty pracy (załączniki nr 18–23),
- małe karteczki samoprzylepne,
- fragment ankiety przygotowanej dla uczniów przez Monolith Films (załącznik nr 24).

1. Pokaż uczniom fotostory *Zamach na Kutschere* i *Proces* (około 6 min; Multimedialny Pakiet Edukacyjny). Zapytaj uczniów o wrażenia z filmu Ryszarda Bugajskiego *General „Nil”*. Krótko porozmawiaj z nimi o środkach wyrazu filmowego, np. muzyce, scenografii, charakterystyce; możesz zamiast tego podać wyniki ankiety, którą uczniowie wypełnili po filmie (patrz uwagi na początku scenariusza).

Uwaga: Przy analizie scenografii możesz pokazać wywiad z jej autorką Akiko Kiss (Multimedialny Pakiet Edukacyjny).

2. Pokaż uczniom zdjęcia Augusta Emila Fieldorfa (załącznik nr 1) oraz Olgierda Łukaszewicza, odtwarzającego jego rolę (załącznik nr 2). Porozmawiaj z nimi na temat kreacji aktorskiej Olgierda Łukaszewicza, np. jak buduje on rolę, jakich środków wyrazu używa (mimika twarzy, gest, spojrzenie, charakteryzacja). Pokaż uczniom wywiad z Olgierdem Łukaszewiczem (Multimedialny Pakiet Edukacyjny); będzie on także pomocny przy charakteryzowaniu generała.
3. Odwołując się do obejrzanego filmu, wywiadu z Olgierdem Łukaszewiczem i wiedzy historycznej uczniów, poproś, aby zapisali na tablicy (flipczarcie) wszystkie określenia i „role” dotyczące postaci. Możesz napisać na tablicy pytanie: **Kim był August Emil Fieldorf?**
Przykładowe odpowiedzi: dowódca Kedywu Komendy Głównej AK, oficer, żołnierz, zesłaniec, ojciec, mąż, więzień UB, skazany na śmierć, „zwykły” człowiek.
Uwaga: Jeśli chcesz, żeby uczniowie poznali postać dokładniej (film pokazuje głównie powojenne losy bohatera), możesz z nimi wykonać w małych grupach następujące ćwiczenia:
 - życiorys gen. Fieldorfa potnij na paski, rozdaj je grupom i poproś o ułożenie z nich biografii;
 - możesz narysować „oś czasu” i zaproponować uczniom przyklepnięcie w odpowiednim jej miejscu następujących zdań:
 - Był żołnierzem 1. Brygady Legionów Polskich.
 - Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej.
 - Uczestniczył w wojnie obronnej Polski 1939 r.
 - Był dowódcą Kierownictwa Dywersji (Kedywu) AK.
 - Był zastępcą dowódcy AK.
 - Był zastępcą komendanta organizacji „Nie”.
 - Był więźniem sowieckiego łagru.
 - Był więźniem Urzędu Bezpieczeństwa.
 - Został skazany na karę śmierci.
 Zdania przygotowujemy np. na samoprzylepnych karteczkach. Sugerujemy jednocześnie, aby uczniowie, wykonując ćwiczenie, odwoływali się także do przeczytanego wcześniej w domu eseju o Fieldorfie (znajduje się w niniejszym wydawnictwie).
4. Zaprezentuj uczniom wybrane zdjęcia z filmu i poproś, aby przyporządkowali określenia z ćwiczenia 3 (więzień, ojciec itd.) odpowiednim zdjęciom (załączniki nr 3–17).
5. Podziel klasę na sześć grup. Rozdaj karty pracy (załączniki nr 18–23) i poproś o opisanie gen. Fieldorfa w różnych kontekstach.
Uwaga: Uczniowie wykorzystują nie tylko sceny z filmu znajdujące się na zdjęciach (karty pracy).
6. Poproś, aby wybrani uczniowie opowiedzieli o gen. Fieldorfie z różnych perspektyw, tzn. weszli w rolę, np. żony, jednej z córek, współwięźnia, wnuczki Zosi, chłopaka z pociągu (potem w UB), Jacoba Sporrenberga¹ (generała SS, który siedział z Fieldorfem w celi śmierci), żołnierza AK – podwładnego gen. „Nilu”, złamanego przez UB podczas śledztwa Tadeusza Grzmielewskiego².
7. Oceń postawę Augusta Emila Fieldorfa. W tym celu zaproponuj ćwiczenie dramatyczne „płaszcz ekspertów”: podziel klasę na 6–7 grup, zadaniem każdej z nich jest ocena postaci z różnych punktów widzenia, np. współczesnych historyków, współczesnych prawników, byłych żołnierzy AK prześladowanych przez UB, współczesnych Niemców, aktorów grających w filmie, funkcjonariuszy systemu komunistycznego, korespondentów prasowych piszących relację z procesu.
8. Jako podsumowanie zaproponuj dyskusję na temat: **Dlaczego w okresie PRL gen. Fieldorf musiał zostać nie tylko zamordowany, ale również zapomniany?** (Przykładowe odpowiedzi: był niewygodny dla systemu; odkrycie prawdy i propagowanie jej stanowiło bardzo poważne oskarżenie nie tylko stalinizmu, ale również całego systemu; prawda o „Nilu” była zagrożeniem dla osób, które uczestniczyły w jego zamordowaniu).

¹ Jacob Sporrenberg – zbrodniarz wojenny, wyższy dowódca SS i policji w Mińsku i Lublinie, odpowiedzialny za tzw. Akcion Erntefest – wymordowanie Żydów znajdujących się w obozach w dystrykcie lubelskim. Został skazany na śmierć i powieszony w 1952 r.

² Tadeusz Józef Grzmielewski – od stycznia 1943 r. zastępca szefa Oddziału III Operacyjnego Kedywu KG AK, w 1944 r. szef Oddziału Informacyjnego Kedywu KG AK. Świadek oskarżenia w procesie gen. Fieldorfa (M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 2006, s. 1027).

Praca domowa

Przeprowadź sondę uliczną na temat: **Kim był gen. August Emil Fieldorf „Nil”?** W miastach, w których jest ulica jego imienia, poleć przeprowadzenie sondy lub ankiety na tej właśnie ulicy. Niech uczniowie opracują jej wyniki i podadzą klasie na kolejnej lekcji.

Wiesława Młynarczyk

LOSY GENERAŁA FIELDORFA PARADOKSEM POLSKIEJ HISTORII XX WIEKU – NA PODSTAWIE FILMU RYSZARDA BUGAJSKIEGO *GENERAŁ „NIL”*

*Nasza historia była tak tragiczna i zawikłana, że poznanie jej staje się dziś
czymś absolutnie niezbędnym dla każdego Polaka, a także każdego Europejczyka.*
Ryszard Bugajski¹

Cele lekcji:

Po zakończeniu lekcji uczeń :

- prezentuje sylwetkę gen. Fieldorfa w kontekście historii Polski XX wieku (lata czterdzieste i pięćdziesiąte),
- pokazuje paradoks i tragizm losów gen. Fieldorfa,
- analizuje film pod kątem paradoksu losów bohatera,
- próbuje pokazać gen. Fieldorfa jako postać tragiczną w rozumieniu antycznym.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji:

Temat lekcji może być realizowany na zajęciach historii i języka polskiego na jednej jednostce lekcyjnej. Uczniowie wcześniej oglądają film z nauczycielem – w kinie lub na DVD.

Metody i formy pracy:

- analiza filmu,
- dyskusja,
- praca ze słownikiem,
- analiza tekstów źródłowych,
- praca w grupach,
- metaplan.

Środki dydaktyczne:

- Film Ryszarda Bugajskiego *General „Nil”*,
- Multimedialny Pakiet Edukacyjny (wywiad z Ryszardem Bugajskim i Jackiem Pawłowiczem),
- Materiały źródłowe zaczerpnięte z książki Marii Fieldorf i Leszka Zachuty *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 2006 (załączniki nr 25–27),
- *Słownik wyrazów obcych*, red. Elżbieta Sobol, Warszawa 1995, s. 823,
- Schemat metaplanu (załącznik 29).

1. Wyjaśnij z uczniami słowo „paradoks”. Odwołaj się do *Słownika wyrazów obcych*.
2. Poproś uczniów o podanie różnych przykładów paradoksów; uczniowie mogą odwołać się do przykładów literackich (np. epoka baroku) i filmowych.
3. Wybierz trzech uczniów mających talent aktorski i przydziel im trzy teksty źródłowe (załączniki nr 25–27). Poproś ich o głośne przeczytanie dokumentów.
 - Uczeń I
Wyrok śmierci dla gen. Fieldorfa wydany przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy 16 kwietnia 1952 r. (załącznik nr 25).
 - Uczeń II
Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 25 lutego 2003 r. (załącznik nr 26)².

¹ Wypowiedź Ryszarda Bugajskiego z folderu promocyjnego filmu.

² 30 lipca 2006 r. August Emil Fieldorf został odznaczony pośmiertnie Orderem Orła Białego (order odebrała córka generała Maria Fieldorf-Czarska).

- Uczeń III
Wyjaśnienie gen. Fieldorfa z 21 września 1952 r. skierowane do Sądu Najwyższego w Warszawie (załącznik nr 27).
4. Krótko zanalizuj z uczniami przeczytany materiał źródłowy – przeprowadź krytykę źródeł. Zadaj następujące pytania:
 - Jakie dokumenty zostały przeczytane przez waszych kolegów?
 - Kiedy i przez kogo zostały one wytworzone?
 - W jakim celu powstały?

Uwaga: Ta krótka krytyka źródeł ma unaocznic uczniom, że ten sam człowiek został w państwie stalinowskim skazany na karę śmierci, a w wolnej Polsce uznany za bohatera. Warto również zwrócić uczniom uwagę na manipulację faktami w stalinowskim sądownictwie – te same fakty interpretowane są w wyroku inaczej, niż robi to gen. Fieldorf.

Do analizy tego materiału źródłowego można także zastosować – jako inną wersję – nieco zmodyfikowany metaplan (załącznik nr 29).
 5. Odwołując się do wiedzy uczniów, przypomnij koncepcję antycznego tragizmu, np. w odniesieniu do Antygony lub króla Edypa z dramatów Sofoklesa.
 6. Zapytaj uczniów, czy w odniesieniu do gen. Fieldorfa można mówić o tragizmie tego typu. Poproś, aby w grupach – najlepiej dwuosobowych – rozważyli następujące sytuacje:
 - Grupa I – Fieldorf wyjeżdża na Zachód.
 - Grupa II – Fieldorf godzi się na współpracę z UB.
 - Grupa III – Fieldorf się nie ujawnia, próbuje żyć pod nazwiskiem Gdanicki.

Uwaga: Konieczne jest podkreślenie następujących kwestii:

 - Fakt i przyczyny ujawnienia się gen. Fieldorfa³.
 - Aresztowanie generała 9 listopada 1950 r.
 - Podczas przesłuchań poddany jest największym upokorzeniom.
 - Rozprawa sądowa jest utajniona.
 - Siedzi w celi z jednym z największych zbrodniarzy hitlerowskich – Jacobem Sporrenbergiem (wypowiedź Sporrenberga: „a komuniści powieszają nas obu jako wrogów narodu polskiego...”).
 - Jego podwładni z AK, torturowani przez UB, zeznają przeciw niemu.
 - Ginie jako zdrajca narodu polskiego, oskarżony na podstawie dekretu z 31 sierpnia 1944 r. „o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”⁴.
 - Zostaje zamordowany w majestacie prawa⁵.
 - Jego rodzina pisze prośbę o ulaskawienie⁶.
 7. Zaproponuj dyskusję: **Czy zgadzasz się z tezą zawartą w temacie – losy gen. Fieldorfa paradoksem polskiej historii XX wieku?**
 8. Jako podsumowanie lekcji – lub przed dyskusją – pokaż uczniom wypowiedzi reżysera Ryszarda Bugajskiego i konsultanta historycznego filmu Jacka Pawłowicza (Multimedialny Pakiet Edukacyjny).

³ Fieldorf jako Walenty Gdanicki zgłosił się 4 lutego 1948 r. w Rejonowej Komendzie Uzupelnień w Łodzi i podał swoje prawdziwe personalia (M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”...*, s. 434).

⁴ Dziennik Ustaw RP nr 4, Lublin, 13 września 1944 r. Dekret przytaczamy w całości jako załącznik nr 28.

⁵ Szczegółowo analizuje tę kwestię następną lekcja znajdująca się w niniejszym wydawnictwie.

⁶ W rzeczywistości gen. Fieldorf nie napisał prośby o ulaskawienie, jak to wynika z filmu. Prośby do Bolesława Bieruta o ulaskawienie napisali żona, córki, ojciec; Fieldorf napisał wniosek o rewizję wyroku (M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”...*, s. 594–600, 906–907, 915–924).

Monika Koszyńska

GENERAL FIELDORF „NIL” – MORD W MAJESTACIE PRAWA

Temat może być realizowany na zajęciach historii lub wiedzy o społeczeństwie. Lekcja jest analizą prawną procesu „Nila”, pokazuje jego nieprawidłowości. Oparta jest także na analizie aktów prawnych obowiązujących w Polsce w latach pięćdziesiątych XX wieku i aktów prawnych obowiązujących obecnie.

Czas trwania zajęć: 90 min (dwie jednostki lekcyjne).

Cele zajęć:

Po zajęciach uczniowie:

- będą potrafili wymienić zasady prawne uznane za standard prawa europejskiego złamane podczas procesów stalinowskich (szczególnie procesu gen. Fieldorfa),
- będą potrafili scharakteryzować istotę stalinowskiego wymiaru sprawiedliwości,
- będą potrafili analizować dokumenty procesowe gen. Fieldorfa i na podstawie analizy wskazać nieprawidłowości przewodu sądowego,
- będą potrafili czytać ze zrozumieniem i analizować akty prawne obowiązujące w latach pięćdziesiątych XX wieku,
- będą potrafili wskazać różnice między praworządnością opartą o standardy demokratycznego państwa prawa a standardami demokracji ludowej w PRL,
- będą potrafili porównać funkcje procesu sądowego w państwie demokratycznym i w państwie okresu stalinowskiego.

Metody i formy pracy:

- dyskusja,
- praca w grupach,
- rozmowa nauczająca.

Warunkiem koniecznym do przeprowadzenia tych zajęć jest obejrzenie przez wszystkich uczniów filmu *General „Nil”* Ryszarda Bugajskiego.

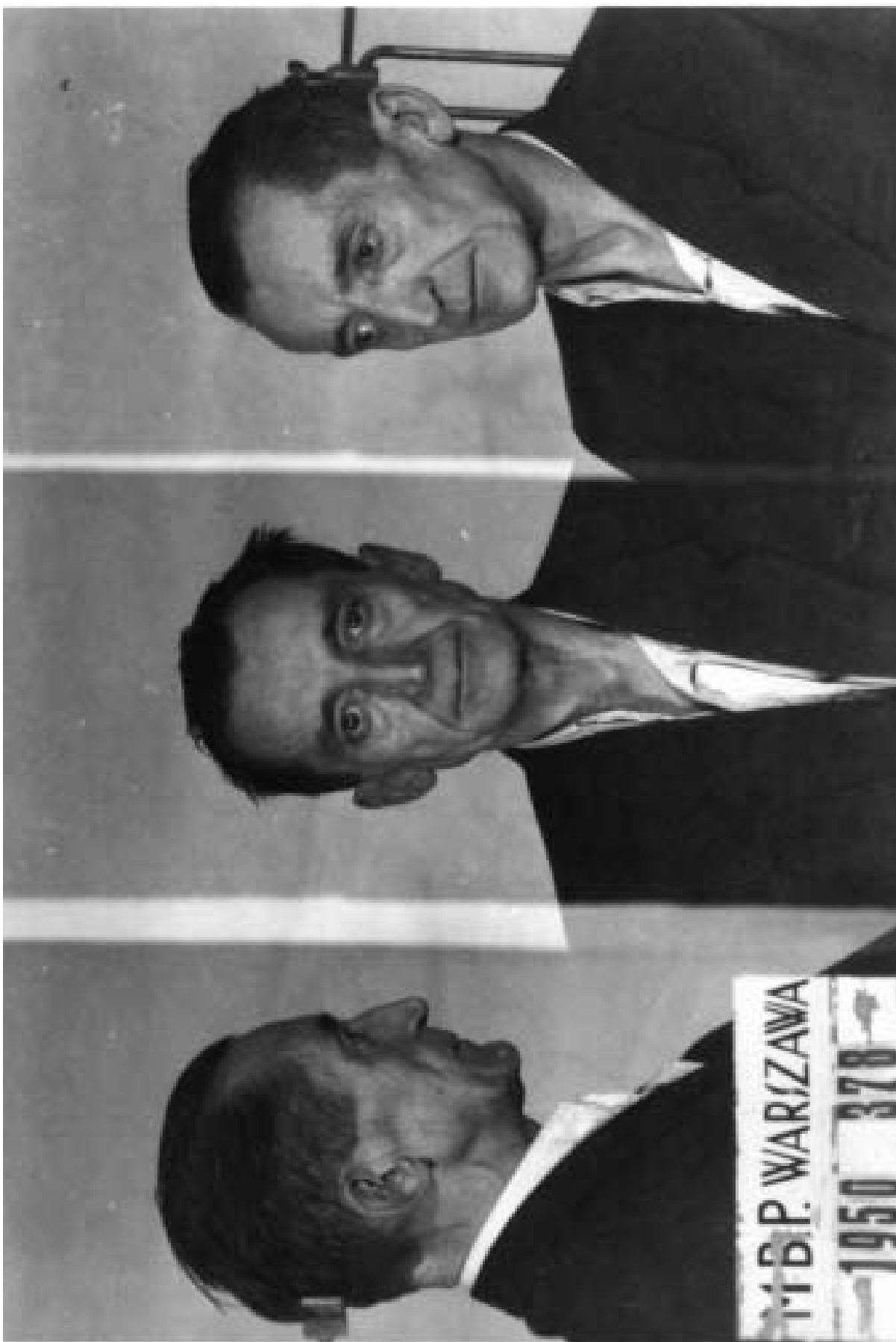
Niezbędne materiały w załącznikach:

1. Fragmenty kroniki filmowej z procesem pokazowym (Multimedialny Pakiet Edukacyjny).
2. Materiały źródłowe dla każdej z grup.
3. Karta pracy „Dowódca” i związane z nią materiały źródłowe – załączniki nr 28, 33, 34.
4. Karta pracy „Działanie sądu” i związane z nią materiały źródłowe – załączniki nr 30, 31, 32.
5. Karta pracy „Dokumenty procesowe” i związane z nią materiały źródłowe – załączniki nr 28, 35, 36, 37.
6. Karta pracy „PRL – zasady funkcjonowania” i związane z nią materiały źródłowe – załączniki nr 30, 38, 39, 40.

Przebieg zajęć:

- Na początku zajęć pokaż uczniom fragment „Polskiej Kroniki Filmowej” z procesem pokazowym. Uprzedź uczniów, żeby podczas oglądania filmu zastanowili się, na czym polega różnica między procesem pokazanym w filmie *General „Nil”* a procesem pokazanym w materiale archiwalnym.
- Następnie podziel uczniów na pięć w miarę możliwości równych grup.
- Każdej grupie przydziel zadania oraz materiały pomocnicze. Uczul uczniów, że będą mieli ograniczony czas na wykonanie przydzielonych im zadań, dlatego powinni podzielić się pracą tak, żeby każdy członek zespołu uczestniczył w wykonaniu zadania.

- Po zakończeniu pracy każda z grup zaprezentuje wyniki swoich działań. Dwie grupy będą miały to samo zadanie – to grupy, które otrzymają do analizowania dokumenty procesowe. Każda z grup będzie miała 5 min na prezentację. Po każdej z nich nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia informacje podane przez uczniów.
- Na koniec nauczyciel prosi uczniów o ocenienie, czy proces gen. Fieldorfa i wydany wyrok można nazwać mordem w majestacie prawa. Głosowanie może zostać zamienione na pracę domową, w której uczniowie napiszą swoją opinię na wymieniony temat i ją uargumentują.



Olgierd Łukaszewicz, odtwórca roli gen. Fiedorfa. Fotos z filmu *Generał „Nil”* (dystrybucja Monolith Films)

Załącznik nr 2

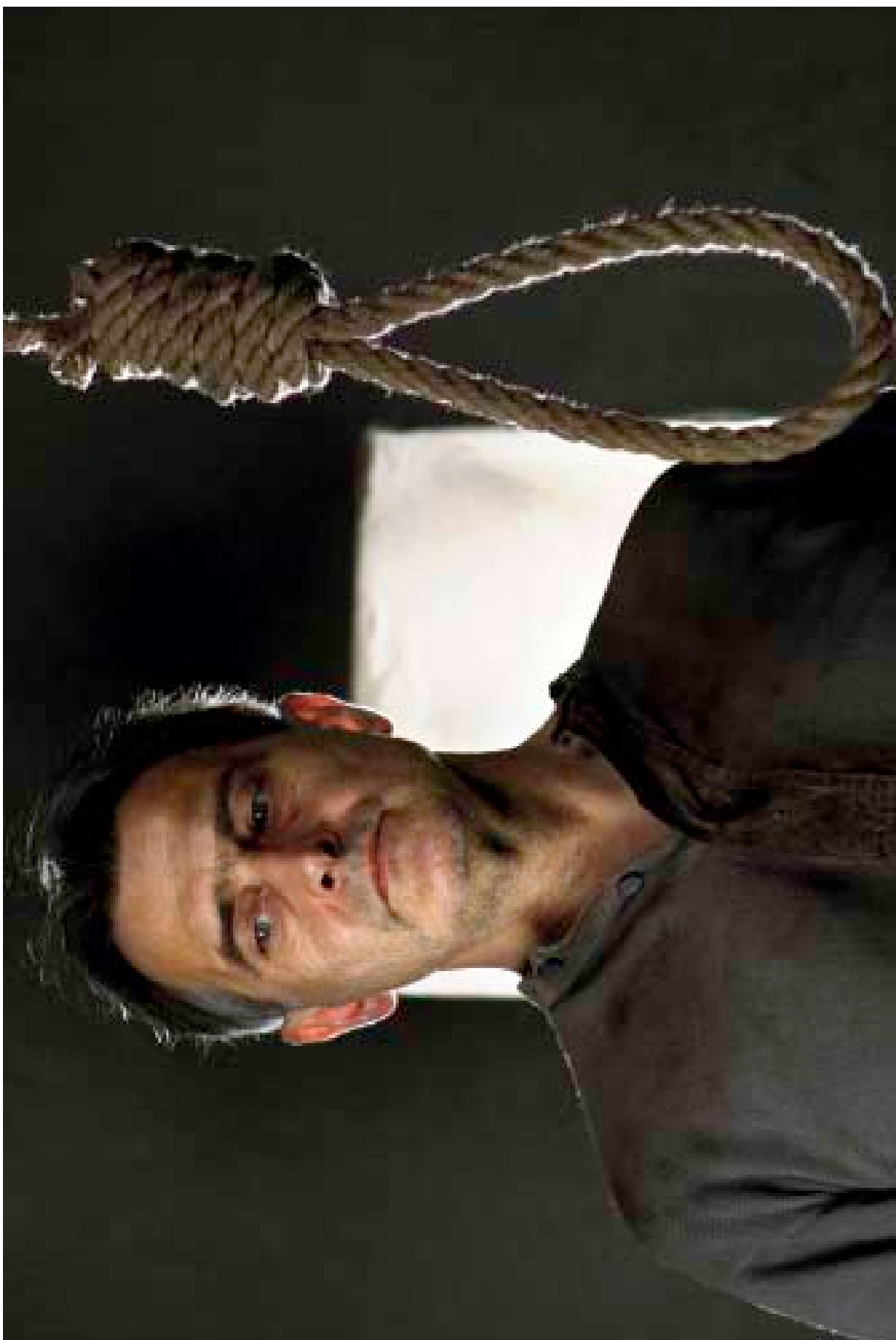




























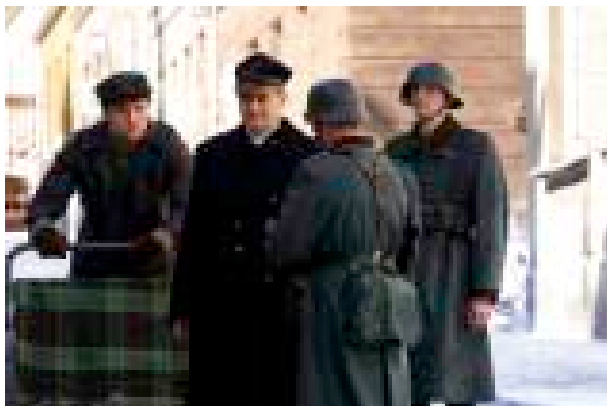
Fotos z filmu *Generał „Nil”* (dystrybucja Monolith Films)





KARTA PRACY GRUPA 1

August Emil Fieldorf jako żołnierz – oficer Armii Krajowej



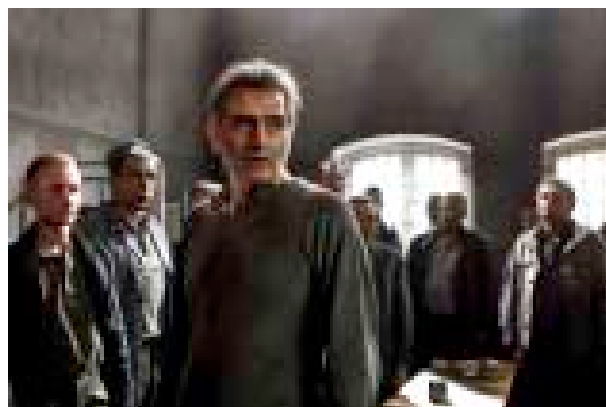
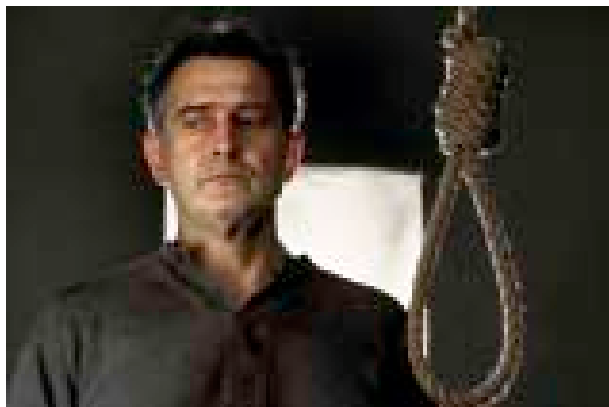
Uzupełnij tabelę.

scena z filmu	
zachowanie generała*	
cechy charakteru	

*Można przywołać wypowiedzi.

KARTA PRACY GRUPA 2

August Emil Fieldorf jako więzień Urzędu Bezpieczeństwa



Uzupełnij tabelę.

scena z filmu	
zachowanie generała*	
cechy charakteru	

*Można przywołać wypowiedzi.

KARTA PRACY GRUPA 3

August Emil Fieldorf jako powracający z lagru



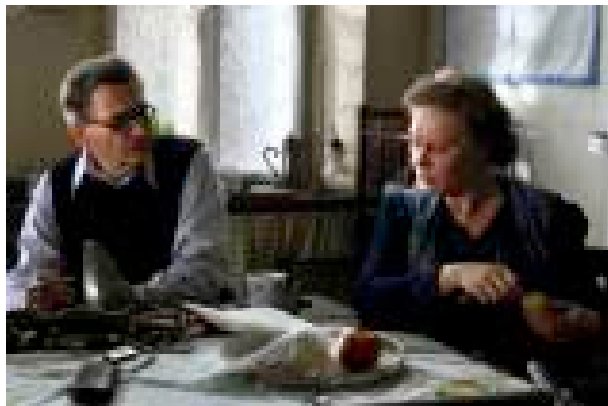
Uzupełnij tabelę.

scena z filmu	
zachowanie generała*	
cechy charakteru	

*Można przywołać wypowiedzi.

KARTA PRACY GRUPA 4

August Emil Fieldorf jako mąż



Uzupełnij tabelę.

scena z filmu	
zachowanie generała*	
cechy charakteru	

*Można przywołać wypowiedzi.

KARTA PRACY GRUPA 5

August Emil Fieldorf jako ojciec



Uzupełnij tabelę.

scena z filmu	
zachowanie generała*	
cechy charakteru	

*Można przywołać wypowiedzi.

KARTA PRACY GRUPA 6

August Emil Fieldorf jako obywatel, Polak



Uzupełnij tabelę.

scena z filmu	
zachowanie generała*	
cechy charakteru	

*Można przywołać wypowiedzi.

ANKIETA O FILMIE GENERAL „NIL”

Prosimy o umieszczenie znaku „X” przy odpowiednich wyrażeniach.

PŁEĆ K [] M []
WIEK
SZKOŁA
KLASA I PROFIL

1. Jak podobał Ci się film?
 - a. rewelacyjny
 - b. bardzo dobry
 - c. dobry
 - d. przeciętny
 - e. słaby
 - f. bardzo zły

2. Czy poleciłbyś/-łabyś film swoim znajomym?
 - a. zdecydowanie tak
 - b. prawdopodobnie tak
 - c. prawdopodobnie nie
 - d. zdecydowanie nie

3. Czy poleciłbyś/-łabyś film swoim rodzicom?
 - a. zdecydowanie tak
 - b. prawdopodobnie tak
 - c. prawdopodobnie nie
 - d. zdecydowanie nie

4. Prosimy o umieszczenie znaku „X” przy wyrażeniach, które Twoim zdaniem najlepiej opisują film (zaznacz tyle odpowiedzi, ile uważasz za stosowne):
 - a. ważny
 - b. nudny
 - c. wzruszający
 - d. ponury
 - e. przygnębiający
 - f. oryginalny
 - g. dobra muzyka
 - h. interesujący
 - i. średni, taki sobie
 - j. dobra gra aktorska
 - k. nie w moim typie
 - l. ciekawa historia
 - m. temat, o którym powinno się mówić
 - n. zbyt patetyczny

5. Jeśli film Ci się podobał, to dlatego, że... (zaznacz tyle odpowiedzi, ile uważasz za stosowne)
- a. jest polski
 - b. jest historyczny
 - c. jest dobry
 - d. opowiada ciekawą historię
 - e. aktorzy dobrze grają
 - f. jest dobrze zrobiony
 - g. opowiada nieznaną historię
 - inne – jakie?
 -
 -

6. Jeśli film Ci się nie podobał, to dlatego, że... (zaznacz tyle odpowiedzi, ile uważasz za stosowne)
- a. jest nudny
 - b. porusza temat, który zupełnie mnie nie dotyczy
 - c. jest historyczny
 - d. jest wojenny
 - e. jest przygnębiający, ponury

7. Jakie Twoim zdaniem są najmocniejsze i najsłabsze strony obejrzanego przed chwilą filmu?
- najmocniejsze strony
-
-
-
- najsłabsze strony
-
-
-

8. Które sceny z filmu najbardziej zapadają w pamięć, robią wrażenie?
- a.
 - b.
 - c.
 - d.

9. Czy wcześniej słyszałeś/-łaś o postaci historycznej, gen. Augustie Emilu Fieldorfie pseudonim „Nil”?
- a. tak
 - b. nie

10. Co najbardziej podobało Ci się w postaci „Nila”?
- a.
 - b.

Uczeń I

**Wyrok
w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

Dnia 16 kwietnia 1952 r. Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy w Wydziale IV Karnym w składzie następującym:

przewodniczący: M[aria] Gurowska
ławnicy: M[ichał] Szymański i B[olesław] Malinowski
protokolant: apl[ikant] H. Grądzka

w obecności wiceprokuratora Prok[uratury] Generalnej B[eniamina] Wajsblecha, rozpoznawszy dn. 16 kwietnia 1952 r. sprawę **Fieldorfa** Augusta Emila, urodz. 20 III 1895 r. w Krakowie, syna Andrzeja i Agnieszki z d. Szwanda, **oskarżonego** o to, że: w okresie od 1943 r. do 1945 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, idąc na rękę władzy hitlerowskiego państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, osób wojskowych oraz jeńców wojennych przez to, że jako szef Kedywu KG AK wydawał rozkazy, instrukcje oraz wytyczne podległym sobie oddziałom Kedywu rozpracowywania oraz likwidowania oddziałów partyzantki radzieckiej i lewicowych podziemnych ugrupowań niepodległościowych oraz poszczególnych ich działaczy, w szczególności PPR, GL i AL, w wyniku czego między innymi zlikwidowano partyzantów radzieckich, członków PPR, GL i AL oraz obywateli narodowości żydowskiej na terenie woj. białostockiego – 237 (dwieście trzydzieści siedem) osób, na terenie województwa nowogródzkiego – 799 (siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć) osób, na terenie woj. lubelskiego – około 20 (dwadzieścia) osób; tj. o czyn przewidziany w art. 1 pkt 1 dekr[etu] z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i zdrajców Narodu Polskiego, **orzekł:**

Fieldorfa Augusta Emila uznać winnym czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia i za to na zasadzie art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy skazać go na karę **śmierci**.

Na zasadzie art. 1 cytowanego dekretu orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Kosztami postępowania w sprawie i opłatami sądowymi obciążyć Skarb Państwa.

[...]

Maria Fieldorf, Leszek Zachuta, Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2006, s. 897–898.

Uczeń II

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 25 lutego 2003 r.

Dnia 24 lutego 2003 roku minęło pięćdziesiąt lat od śmierci Emila Fieldorfa, generała „Nila”, zgładzonego w więzieniu mokotowskim w wyniku komunistycznej zbrodni sądowej.

August Emil Fieldorf, syn Andrzeja, maszynisty kolejowego, urodził się w Krakowie w 1895 roku. Był uczestnikiem najważniejszych walk o niepodległość swoich czasów: Legionów, wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, kampanii wrześniowej 1939 roku. Jako jeden z twórców Państwa Podziemnego, podczas drugiej wojny światowej został dowódcą Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej – Kedywu i zwierzchnikiem organizacji NIE („Niepodległość”).

Aresztowany przez funkcjonariuszy UB w 1950 roku, poddawany ciężkim torturom i naciskom politycznym w trakcie śledztwa, pozostał do końca nieugięty, stając się dla przyszłych pokoleń Polaków symbolem postaw obywatelskich oraz wzorem honoru żołnierza patrioty.

W pięćdziesiątą rocznicę śmierci Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wielkiemu Polakowi.

Marszałek Sejmu
Marek Borowski

Maria Fieldorf, Leszek Zachuta, Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2006, s. 771.

Uczeń III

Warszawa, dnia 21 września 1952 r.

Do Sądu Najwyższego
w **Warszawie**

Wyjaśnienie dodatkowe

Fieldorfa Augusta Emila, s. Andrzeja, ur. 20 III 1895, więźnia śledczo-karnego,
przebywającego w więzieniu Warszawa I Mokotów

Powołując się na zawiadomienie Sądu Najwyższego z dnia 9 IX 1952, sygn. IV K 74/52, w uzupełnieniu skargi rewizyjnej na wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w mojej sprawie, sygn. akt 311/51, dodatkowo wyjaśniam:

I. Przytoczony w motywach wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy zarzut „stania z bronią u nogi” w okresie okupacji niemieckiej w stosunku do mnie jest bezzasadny, gdyż ja jako komendant Kedywu KG AK z oddziałami swoimi prowadziłem bezkompromisową walkę z Niemcami przez cały czas swojego dowodzenia oddziałami Kedywu KG AK. Oddziały te wykonały cały szereg akcji bojowych, przede wszystkim na liniach komunikacyjnych, na obiekty wojskowe i policyjne niemieckie, na składy i magazyny niemieckie itd., oraz zamachy na wybitniejszych przedstawicieli niemieckich władz okupacyjnych, począwszy od komendanta SS i żandarmerii na GG gen. Krugera w Krakowie, gen. Kutscherę w Warszawie i wielu innych, a skończywszy na urzędnikach i agentach Gestapo. [...]

Kategorycznie zaprzeczam zarzutowi, jaki został przytoczony w uzasadnieniu omawianego wyroku, że ja jako komendant Kedywu wydawałem podległym mi oddziałom rozkazy i nastawienia prowadzenia walki z radzieckimi oddziałami partyzanckimi i z polskimi ugrupowaniami lewicowymi. [...]

Jako żołnierz żadnego udziału w życiu politycznym nie brałem. Walczyłem wyłącznie z Niemcami i nie wiedziałem, by Komenda Główna AK wydawała jakiegokolwiek rozkazy swoim oddziałom w tym kierunku. [...]

Maria Fieldorf, Leszek Zachuta, Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2006, s. 915–916.

**Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego
z 31 sierpnia 1944 r.**

**o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się
nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego**

Na podstawie ustawy Krajowej Rady Narodowej z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (DzURP nr 1, poz. 3) Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

Art. 1

Kto, działając na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej:

- a) brał lub bierze udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi albo ich prześladowaniu,
- b) działał lub działa na szkodę osób przebywających na obszarze Państwa Polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za dokonanie przestępstw pospolitych),
podlega karze śmierci.

Art. 2

Kto wymuszał lub wymusza świadczenia od takich osób lub im bliskich pod groźbą ujęcia tych osób i oddania w ręce władz okupacyjnych, podlega karze więzienia do 15 lat lub dożywotnio.

Art. 3

Nie zwalnia od odpowiedzialności karnej dokonywanie zbrodni w art. 1 i 2 przewidzianych w służbie wrogiej władzy okupacyjnej lub z jej nakazu lub przymusu.

Art. 4

Na równi z dokonaniem przestępstw, przewidzianych niniejszym dekretem, ulegają ukaraniu: usiłowanie, podżeganie i pomoc.

Art. 5

1. W razie skazania za przestępstwa, przewidziane w art. 1, 2 i 4 niniejszego dekretu, sąd ponadto orzeka:
 - a) utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
 - b) konfiskatę całego mienia skazanego, a ponadto może orzec konfiskatę mienia małżonka oskarżonego i dzieci jego z wyłączeniem jednak mienia tych ostatnich, pochodzącego z ich dorobku własnego lub ze spadkobrania względnie darowizny, o ile spadkodawca lub darczyńca nie popełnił czynów, podlegających ukaraniu w myśl niniejszego dekretu.
2. O wyłączeniu od konfiskaty w myśl par. 1 p. b) orzekać będą powszechne sądy cywilne, w myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego o zwolnieniu spod egzekucji (art. 567 kpc i nast.).

Art. 6

Do przestępstw, przewidzianych niniejszym dekretem, mają zastosowanie przepisy części ogólnej kodeksu karnego.

Art. 7

Przestępstwa, przewidziane w niniejszym dekrecie, podlegają właściwości specjalnych sądów karnych.

Art. 8

Wykonanie niniejszego dekretu porucza się kierownikowi Resortu Sprawiedliwości.

Art. 9

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do wszystkich przestępstw, przewidzianych niniejszym dekretem, popełnionych w czasie po 31 sierpnia 1939 r.

Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej:
Bolesław Bierut

Przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego:
Edward Bolesław Osóbka-Morawski

Kierownik Resortu Sprawiedliwości:
Jan Czechowski

Dziennik Ustaw RP nr 4, Lublin, 13 września 1944 r.

Schemat zmodyfikowanego metaplanu

<p>Jak było?</p> <p>Tu wpisujemy wnioski z analizy wyroku, np. jest uznany za zdrajcę narodu polskiego, zostaje skazany na śmierć.</p>	<p>Jak powinno być?</p> <p>Tu wpisujemy wnioski z dwóch następnych dokumentów (uchwały Sejmu RP i wyjaśnień dodatkowych gen. Fieldorfa), np. walczy z Niemcami, jest bohaterem narodowym.</p>
<p>Dlaczego nie było tak, jak być powinno?</p> <p>Np. manipulacja faktami przez komunistyczne sądownictwo, likwidacja osób niewygodnych dla systemu.</p>	

Procesy i represje

Ważną rolę w kształtowaniu „nowego” światopoglądu odgrywały procesy polityczne. Stanowiły nieodzowny element systemu stalinowskiego i miały ściśle określone reguły, wypracowywane w Związku Radzieckim od lat dwudziestych.

Przede wszystkim w stalinowskim procesie politycznym nie chodziło o ustalenie prawdy. Proces miał natomiast ilustrować tezę polityczną. Na przykład taką, że odstępstwo od linii partii nieuchronnie prowadzi do zdrady, albo taką, że odrzucenie zasady o zaostrzeniu się walki klasowej w miarę sukcesów socjalizmu musi w konsekwencji doprowadzić do zaprzędania się imperialistom. Przesłania były różne i zmieniały się w zależności od sytuacji. Ale każdy proces polityczny musiał mieć ów walor dydaktyczny. Dlatego też procesy były szeroko propagowane. Transmitowano je przez radio, stenogramy drukowano w prasie codziennej, wydawano w dużych nakładach w formie książek. No i oczywiście filmowano. Na salę sądową zapraszano przodowników pracy. Był to swoisty teatr, w którym wszyscy grali swoje role. I publiczność, i sędziowie, i prokuratorzy, i obrońcy, i świadkowie, oskarżeni również. Tylko milicjanci, oddzielający od siebie oskarżonych, nie grali żadnej roli – byli rekwizytami tej sceny.

Wszyscy aktorzy, występujący w procesie politycznym, musieli ze sobą współpracować. Na sali, wśród publiczności, siedzieli oficerowie śledczy – reżyserzy spektaklu. W każdej chwili, gdy coś przebiegało nie tak, jak przebiegać powinno, mogli gestem czy wysłaną sędziemu informacją na kartce spektakl przerwać. Zdarzało się bowiem, że oskarżeni zapominali swej roli albo – co gorsza – wydawało się, iż biorą udział w prawdziwym procesie i zaczęli odwoływać zeznania, skarżyć się na tortury w śledztwie czy robić inne tego rodzaju głupstwa. Przerwa, czasami parodniowa, czasami nawet krótsza, z reguły wystarczała, by usunąć te zakłócenia.

Poza salą pozostawali, ale bez przerwy byli na bieżąco informowani, anonimowi autorzy. Nic prawie o nich nie wiemy i być może nigdy się już nie dowiemy. Znamy jednak zleceniodawców, tych, którzy zamawiali proces polityczny, formułując ogólne założenia. Oczywiście nie zawsze odbywało się to wprost, często w sposób zawołowany, ale nie zmienia to przecież istoty sprawy. Zleceniodawcą był Stalin, zleceniodawcą był Bierut, choć nie miał pełnej swobody działania. Autorzy byli szczebel niżej. To oni rozpisywali spektakl na role, wypełniali treścią szkic założeń.

Nie zachowały się żadne relacje o tym, jak się to odbywało. Jak wyglądały te wielogodzinne spotkania, gdy z półprawd i kłamstwa tworzone przyszły proces. Wymagało to zegarmistrzowskiej precyzji i umiejętności widzenia przez cały czas całości. A także znajomości reguł dramaturgii procesu.

W teatrze strzelba wisząca na ścianie w pierwszym akcie – w trzecim musi wypalić. W dobrze zaprogramowanym procesie politycznym każde padające nazwisko – to zapowiedź następnego procesu. Jeśli oskarżony zeznał, że jadąc na jakieś spotkanie, zobaczył po drugiej stronie ulicy pana X, to był sygnał, że pan X nie jest w porządku. Również i dla samego zainteresowanego. Nazwisko, które padło w procesie, właściwie obojętnie w jakim kontekście, było tym samym skalane.

Proces polityczny albo stanowił kontynuację w jakimś zakresie procesu poprzedniego, albo zapowiadał następny. Bardzo rzadko się zdarzało, aby był samoistną całością. Personalną łączność procesów zapewniali świadkowie. Najczęściej doprowadzani z więzienia, ponieważ najlepszymi, sprawdzonymi świadkami byli oskarżeni z poprzednich procesów. Szczególnie ci, którzy mieli wyroki śmierci. Czasami właśnie dlatego, że planowano ich udział w następnych procesach, udało im się przeżyć. Zeznawali też jako świadkowie kandydaci na oskarżonych w następnych procesach. Zdarzało się, że aresztowano ich na sali sądowej.

Najłatwiejsze role mieli sędziowie. Musieli się nauczyć, o co należy, a o co nie należy pytać, a następnie odczytać wyrok. Nie trzeba dodawać, że nie do nich należało ustalanie wysokości kar.

Dość łatwą rolę mieli też obrońcy. Należy zacząć od tego, że nie każdy adwokat mógł być obrońcą w procesie politycznym. Istniała starannie wyselekcjonowana grupa tych, którzy posiadali takie uprawnienia. Obrońca w procesie politycznym nie powinien kwestionować winy oskarżonego, a jedynie wskazywać na okoliczności łagodzące. Mógł też – było to nawet dobrze widziane – obciążać innych oskarżonych, aby wybielić swego klienta. W żadnym wypadku, nawet jeśli domagał się tego jego klient, obrońca nie powinien wspominać o niedozwolonych metodach śledztwa. Staranny dobór obrońców wynikał i z tego, że procesy czasami szyte były dość grubymi nićmi i odważny adwokat mógłby to na sali sądowej wykazać.

O wiele trudniejszą rolę miał prokurator. Przede wszystkim musiał przygotować akt oskarżenia, czyli szkielet procesu. W ważniejszych procesach miał pomocników. Sprawnym autorem aktów oskarżenia był np. publicysta partyjny Roman Werfel. Akt oskarżenia przygotowywany w sprawie Mariana Spychalskiego osobiście korygował i cyzelował Bierut. Zachowały się jego odręczne poprawki na maszynopisach kolejnych projektów. W przeciwieństwie do normalnych procesów, w procesach stalinowskich akt oskarżenia powstawał sukcesywnie w czasie śledztwa. Potrzeby aktu oskarżenia określały kierunki śledztwa, czyli innymi słowy, jakie zeznania wymuszać od aresztowanych. W czasie procesu prokurator pilnował, by wszystko przebiegało zgodnie ze scenariuszem.

Najtrudniejszą rolę do zagrania mieli oskarżeni. Musieli bowiem – będąc niewinnymi – zagrać rolę winnych. W dobrym procesie oskarżony powinien przyznać się do winy, stalinowska doktryna prawa uznawała bowiem przyznanie się do winy za dowód koronny. Ale nie wystarczyło tylko przyznać się do winy, konieczna była również ścisła współpraca z prokuratorem. Oskarżony musiał dokładnie nauczyć się tego, co ma zeznawać. Musiał się nauczyć swej roli, tak jak uczy się jej aktor. Jednak bez jego wprawy i umiejętności. Oskarżony przyznawał się do czynów nie popełnionych i musiał szczegółowo o nich opowiadać.

Praca z przyszłym oskarżonym składała się z dwóch etapów. Najpierw trzeba go było złamać. Albo torturami, albo odwoływaniem się do nadrzędnych potrzeb ruchu, albo szantażem dotyczącym np. losów bliskich mu osób. Wszystkie metody były dozwolone. I wszystkie stosowano.

Właściwie nie można się było oprzeć śledztwu. Wyjątki, którym się to udało, potwierdzają regułę. Wcześniej czy później łamano opór aresztowanego. Za chwilę snu – bo najstraszliwsze było pozbawienie snu – był gotów podpisać wszystko.

Wówczas zaczynał się etap drugi, w którym przyszły oskarżony pod kierunkiem oficera śledczego przygotowywał się do odegrania swej roli. Musiał się nauczyć na pamięć odpowiedzi na pytania, które zostaną mu zadane podczas procesu. Musiał przyswoić sobie wszystkie uzupełnienia życiorysu. To, w jaki sposób stał się agentem, kto go zwerbował, z kim utrzymywał kontakty, jakie przekazywał informacje. Albo z kim zawiązał spisek, kogo jeszcze do spisku wciągnął... Możliwością było wiele. Starano się tę zbrodniczą działalność tak wkomponować w życiorys, by jak najmniej go zmieniać. Nie tylko dlatego, że oskarżonemu wówczas łatwiej się było uczyć roli. Również i dlatego, że dawało to możliwość powoływania świadków, którzy zeznawali o faktach, które rzeczywiście miały miejsce. I dopiero inne zeznania ujawniały złowieszczość tych faktów. To bardzo uwiarygodniało proces.

Procesy stalinowskie wymagały zmiany zasad prawnych. Przede wszystkim odrzucono zasadę, że prawo nie działa wstecz. To umożliwiło np. sądenie przedwojennego premiera, Kazimierza Świtalskiego, za faszyzację Polski międzywojennej. Tzw. mały kodeks karny i towarzyszące mu późniejsze akty prawne dawały sankcje represjom i stwarzały możliwości skazania właściwie każdego obywatela. Obiegowe powiedzenie „dajcie człowiekowi, a paragraf na niego się znajdzie”, dobrze oddawało rzeczywistość prawną tych lat. [...]

W sądach tworzone sekcje tajne, które stanowiły ważny element systemu represyjnego (Sekcja Tajna Warszawskiego Sądu Wojewódzkiego osądziła w latach 1949–1954 ok. 500 osób). [...]

Sądownictwo odgrywało w systemie stalinowskim olbrzymią rolę i musiało być całkowicie dyspozycyjne wobec kierownictwa partii. Miało też najściślej współdziałać z aparatem bezpieczeństwa. Przy czym, co wydawać się może surrealistyczne, ale wcale surrealistyczne nie było, cały czas mówiono o przestrzeganiu praworządności. Minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz niemal z regularnością zegarka co kilkanaście miesięcy wydawał rozkaz przypominający o stanowczym zakazie wymuszania zeznań, stosowania przemocy fizycznej w śledztwie itp. [...]

Owe pozory praworządności miały spełniać dwojaką rolę. Przedstawić opinii światowej Polskę jako kraj rządzony surowo, ale zgodnie z prawem. To leżało w interesie międzynarodowego ruchu robotniczego.

Ale miały też i rolę „wewnętrzną” – okiełznanie aparatu represji. [...]

Andrzej Garlicki, Stalinizm, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993, s. 47–48.

Prawo do rzetelnego procesu sądowego

Prawo do rzetelnego procesu jest fundamentalnym prawem każdej osoby w demokratycznym państwie prawa. [...]

Prawo do rzetelnego procesu winno być bezwzględnie przestrzegane we wszystkich rodzajach postępowań – tak w procesie karnym, bez względu na wagę zarzucanych czynów, w procesie cywilnym, bez względu na wartość przedmiotu sporu, jak i w procesie administracyjnym.

Każdy ma prawo do takiego samego traktowania przez niezawisły i bezstronny sąd, niezależnie od tego, czy sprawa jest rozpoznawana przez sąd pierwszej instancji, czy Sąd Najwyższy.

Na prawo do rzetelnego procesu składają się następujące zasady:

- Prawo jednostki do rozpatrzenia sporu prawnego przez sąd działający na podstawie ustawy, w oparciu o zasady bezstronności i niezawisłości.
- Prawo każdej osoby do rozpatrzenia jej sprawy w „rozsądnym terminie”.
- Zasada jawności postępowania. Co do zasady rozprawy są jawne. Wymóg publicznego rozpatrzenia sprawy przez sąd dotyczy stosunku do mediów oraz osób trzecich. Sąd może jednak przeprowadzić całą rozprawę lub jej część z wyłączeniem jawności. Taką decyzję sąd może podjąć ze względu na ochronę moralności, porządku publicznego, bezpieczeństwa państwowego, ważny interes życia prywatnego lub interes wymiaru sprawiedliwości. Jednak bez względu, czy rozprawa była jawna, czy nie, ogłoszenie wyroku jest publiczne.
- Zasada równości praw stron w procesie.
- Zasada aktywnego udziału stron w postępowaniu.
- Zasada domniemania niewinności. Każdy człowiek pozostaje niewinnym aż do prawomocnego skazania. Do tego czasu, czyli także w czasie postępowania sądowego, dana osoba powinna być uznawana i traktowana jak osoba niewinna. Z treści tej zasady wynikają dwie podstawowe kwestie. Po pierwsze – ciężar dowodu spoczywa na oskarżycielu. Innymi słowy, to oskarżyciel musi udowodnić danemu podejrzanemu, iż dopuścił się popełnienia czynu zabronionego. Podejrzanemu nie musi udowodniać swojej niewinności. Po drugie – w razie pojawienia się jakichkolwiek wątpliwości winny być one rozstrzygane na korzyść oskarżonego. Domniemanie niewinności ma za zadanie chronić oskarżonego przed wszelkimi decyzjami procesowymi lub wypowiedziami organów państwa przesądzającymi lub jedynie wskazującymi na winę danej osoby. Tego typu praktyki są niedopuszczalne i sprzeczne z tą zasadą.
- Prawo do informacji prawnej, w tym prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli oskarżony nie włada językiem używanym w postępowaniu.
- Prawo odwołania się od wyroku do sądu wyższej instancji.
- Zakaz powtórnego sądenia i karania za ten sam czyn (*ne bis in idem*). Nikt nie może zostać powtórnie osądzony lub ukarany za czyn, za który już wcześniej został osądzony lub od którego został uniewinniony.

Ulotka przygotowana w ramach projektu „Prawo do rzetelnego procesu w sprawach karnych” przez Helsińską Fundację Praw Człowieka.

Totalitaryzm

Totalitaryzm (łac. *totalis* – cały, całkowity), forma sprawowania rządów, a zarazem uzasadniająca ją teoria, która polega na całkowitym podporządkowaniu jednostki i wszelkich przejawów życia społecznego władzy państwowej, wskutek czego człowiek staje się jedynie funkcją państwa lub społeczeństwa. Totalitaryzm to całkowite zaprzeczenie indywidualistycznego liberalizmu, głoszącego absolutną suwerenność jednostki wobec społeczeństwa.

Cechą ustroju o charakterze totalitarnym jest wykluczający wszelką demokrację bezwzględny autorytet władzy państwowej, a realizowane przez tę władzę cele stają się celami wszystkich legalnie działających organizmów społecznych. Stąd też niemożliwe jest istnienie jakichkolwiek niezależnych od władzy struktur pośrednich (organizacji społecznych, partii politycznych, ale również oświaty, zakładów pracy, kościołów, rodziny). Władza w takim ustroju sprawowana jest poza wszelką kontrolą prawną, a odgórnie narzucony przymus w stosunkach państwo – obywatel łamie szereg podstawowych praw człowieka. Również w stosunkach międzynarodowych państwo totalitarne dąży do stałego rozszerzania stref swoich wpływów.

Państwo totalitarne charakteryzuje m.in.:

- 1) autokratyzm, czyli koncentracja rządów w rękach jednej osoby,
- 2) powszechna indoktrynacja za pomocą centralnie kierowanej propagandy,
- 3) całkowite podporządkowanie społeczeństwa przez wprowadzenie systemu kontroli policyjnej opartego na terrorze,
- 4) uniformizacja (ujednolicenie) form życia społeczeństwa,
- 5) wprowadzenie monopolu oficjalnej ideologii,
- 6) zmonopolizowanie władzy państwowej, która jest skupiona w rękach jednej partii (np. partii komunistycznej) lub masowego ruchu politycznego (np. faszystowskiego),
- 7) centralne sterowanie gospodarką.

Za totalitaryzm uważa się model ustrojowy hitlerowskich Niemiec (nazizm), Związku Radzieckiego, zwłaszcza w czasach stalinowskich (stalinizm), a także państw Europy Wschodniej (do 1956). Pojęcie totalitaryzmu wprowadził B. Mussolini.

Pierwszą reakcją przeciw totalitaryzmowi była encyklika Piusa XI *Quadragesimo anno* (1931), która eksponując zasadę pomocniczości, sprzeciwiała się narastającym wówczas tendencjom do ustanawiania omnipotencji państwa. II wojna światowa i towarzyszące jej zbrodnie totalitaryzmów (nazistowskiego i komunistycznego) spowodowały rozwój badań naukowych nad tym modelem rządów. Wybitne prace z tego zakresu stworzyli m.in. E. Fromm *Ucieczka od wolności*, H. Arendt *Korzenie totalitaryzmu* oraz Z. Brzeziński i C. Friedrich *Totalitarian Dictatorship and Democracy*.

Zaczerpnięte z: Portal wiedzy – Wiem na www.onet.pl.

Na czele Kedywu Komendy Głównej AK

Z analizy wydawanych do końca 1943 r. rozkazów, zarządzeń i wytycznych w sprawie działalności bojowej dowodzonego przez „Nila” Kedywu wynika, że Komenda Główna AK realizowała kilka zasadniczych kierunków walki:

- działania dywersyjne na środki komunikacji;
- niszczenie sieci telekomunikacyjnej;
- zdobywanie broni, amunicji i innych środków walki;
- prowadzenie akcji terrorystycznych i likwidacyjnych;
- sabotaż mający na celu osłabienie gospodarki wojennej okupanta.

Przygotowanie tych zadań i ich realizacja wymagały wielkiego wysiłku organizacyjnego zarówno od Kedywu KG AK, jak i Kedywów okręgowych (obszarowych). Przyjęte koncepcje, po opracowaniu i sprecyzowaniu przez specjalistów, ujmowane były w wytyczne, rozkazy i instrukcje. Do ich realizacji należało przygotować odpowiednie środki techniczno-bojowe i wykonawców, najlepiej spośród wyszkolonych do tego rodzaju zadań. Każda akcja to ogrom pracy niezbędnej do wykonania, wykonanej i w większości zakończonej oczekiwanym sukcesem. Zdarzały się jednak i niepowodzenia.

W celu zobrazowania realizowanych przez Kedyw kierunków walki z okupantem omówiono niektóre akcje i działania sabotażowo-dywersyjne.

Kedyw kontynuował działania dywersyjne na środki komunikacji. W noc sylwestrową z 31 grudnia 1942 na 1 stycznia 1943 r. przeprowadzono na terenie inspektoratu rejonowego Lublin i w najbliższej okolicy akcję pod kryptonimem „Wieniec II”. Zadaniem akcji było równoczesne uszkodzenie linii kolejowych oraz urządzeń dworcowych na trasach dowozowych na front wschodni. Wyszadzono mosty w Radomiu i Chotyłowiu, uszkodzono urządzenia stacyjne w Minkowicach, Ruskich Piaskach i Werbkowicach, wysadzono tory kolejowe w Kraśniku, Skierniewicach, tunelu warszawskim i na stacji kolejowej Zamość.

[...] Z czasem ta forma walki przestała odgrywać pierwszoplanową rolę i z dominującej stała się jednym z kierunków działań bojowych.

W kontyngencie akcji sabotażowo-dywersyjnej dla obszarów i okręgów na kwiecień i maj 1943 r. czytamy:

„W związku z obecną sytuacją polecam obecnie wstrzymać bojowe akty dywersyjne na linii komunikacyjne, wykorzystywane do transportów na kierunku wschód – zachód. Komendanci obszarów (okręgów) przygotowują i utrzymują w aktualności i pogotowiu uderzenia dywersyjne na linii komunikacyjne o kierunku wschód – zachód i pogłębia je w przestrzeni i czasie tak, aby odcięcie tych kierunków spowodowało przerwę co najmniej trzydniową. Uderzenia powyższe wchodzić będą w ramy akcji zastrzeżonej, której wykonanie nastąpi na mój rozkaz.

Dla celów szkoleniowych i doświadczalnych zezwalam na akcję na komunikacjach drugorzędnych o kierunku północ – południe, z tym zastrzeżeniem, że nie zostaną wykolejane pociągi z ludnością cywilną – jakiegokolwiek bądź działania dywersyjne na szlaku kolejowym powinny dać zawsze dłuższą przerwę w ruchu i zniszczenie taboru”.

Dla obszaru Warszawa ustalono limit uszkodzeń 50 parowozów. Miały one eliminować parowozy z eksploatacji na okres co najmniej dziesięciodniowy. Dla okręgów limit wynosił 25–50 parowozów. W różnych okręgach (obszarach) należało uszkodzić 20 do 30 transportów, w tym podpalić 5 do 10.

W kontyngencie na lipiec i sierpień 1943 r. liczbę uszkodzonych transportów obniżono do normy 10–15, a podpażeń od 3 do 5. Nadal obowiązywało polecenie wstrzymania bojowych akcji dywersyjnych na linii komunikacyjne o kierunku wschód – zachód i utrzymania stanu gotowości do ich wykonania na rozkaz, w ramach akcji zastrzeżonych.

16 sierpnia 1943 r. zarządzono m.in. „przygotować akcję zastrzeżoną »D« na koleje, celem przecięcia szlaków wschód – zachód między Wisłą a Bugiem. Gotowość do końca września 1943 r. Wykonanie na rozkaz KG. Akcja ma zapewnić co najmniej 3-dniową przerwę w ruchu kolejowym”.

Z zachowanych dokumentów wiadomo, że plan niszczenia sieci telekomunikacyjnej okupanta ulegał modyfikacjom w ciągu 1943 r. i nie został w pełni zrealizowany.

W marcu 1943 r. Komenda Główna poleciła „zaniechać ścinania pojedynczych słupów telefonicznych i telegraficznych, ze względu na małą korzyść, a duże represje”. Nakaz ten powtarzany był w kontyngentach akcji sabotażowo-dywersyjnej w następnych miesiącach.

Rozkaz gen. „Grot” z 4 maja 1943 r. dotyczył zorganizowania patroli telekomunikacyjnych przy Kedywie:

„Polecam komendantom okręgów zorganizować w ramach Kedywu patrol telekomunikacyjny w składzie 1–6 ze specjalnym zadaniem wykonywania zniszczeń lub uszkodzeń w urządzeniach sieci telekom[unikacyjnej], kolejowej i pocztowej oraz wojskowej. Pożądanym jest, by w skład patrolu wchodziłi ludzie obeznani przynajmniej z techniką prądów słabych, użyciem materiałów wybuchowych oraz sposobem niszczeń wg instrukcji, która się ukaże w najbliższym czasie”.

[...] W kontyngencie akcji sabotażowo-dywerysyjnej na październik i listopad 1943 r. nakazano komendantom obszarów i okręgów: „niszczenie sieci komunikacyjnej wykonywać według instrukcji »Teletechnik«”.

Zdobywanie broni, amunicji i innych środków walki w połowie 1943 r. przybrało formę zastrzeżonych akcji specjalnych: „Polecam przygotować w terminie do 1.8. br. akcję uderzenia na Straż Graniczną (Grenzschutz) w GG. Akcja ta będzie nosić nazwę »Taśma«. Celem tej akcji będzie zdobycie największej ilości broni maszynowej i ręcznej. Wykonanie akcji na specjalny rozkaz.

Akcję tę powinna poprzedzić odpowiednia propaganda wśród członków Straży, że w razie niestawienia oporu nic złego im się nie stanie. Jest to możliwe, ponieważ większość strażnic jest położonych we wsiach i strażnicy stale stykają się z miejscową ludnością. Obecnie w Straży Granicznej jest element ludzki coraz starszy i strażnice posiadają słabe obsady – 6–10 ludzi, ostatnio wzmocnione żołnierzami z legionu wschodniego (narodowości wschodnioazjatyckiej) w ilości 3–4 ludzi, trzymanyh poza służbą pod kluczem. Uzbrojenie strażnic – 2–3 pistolety maszynowe, 1–2 RKM i około 20 granatów, karabiny i pistolety. Łączność między strażnicami telefon i rakiety, strzały.

Likwidować należałoby przez zaskoczenie od razu kilka strażnic, osłaniając się od pomocy ze strony sąsiednich strażnic. Jeńców nie stawiających oporu lub zawczasu urobionych nie zabijać, co będzie dobrym przykładem dla reszty na przyszłość”.

Akcja „Taśma” miała być wykonana w nocy z 20 na 21 sierpnia 1943 r. jednocześnie w okręgach: Lublin („Salon”), Łódź („Arka”), Kraków („Gobelin”), Śląsk („Wazon”), Radom („Liceum”) i w obszarze Warszawa Miasto („Cegielnia”).

Siedem akcji przeprowadzonych na strażnice nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Zdobyto 57 sztuk różnego rodzaju broni strzeleckiej i 40 granatów. Straty nieprzyjaciela wyniosły 30 zabitych i 7 rannych, natomiast własne – 3 poległych i 11 rannych.

30 sierpnia 1943 r. komendant główny AK rozkazał: „Przygotować akcję zastrzeżoną »Łańcuch« na d[zie]ń 1 XI 1943 r. Cel akcji i wytyczne do niej identyczne jak w akcji »Taśma«”. Wyzначył termin wykonania akcji „Łańcuch” na 24 listopada 1943 r. Rezultatem tej akcji była likwidacja 6 strażnic Grenzschutzu.

W kontyngencie akcji sabotażowo-dywerysyjnej dla obszarów i okręgów na grudzień 1943 r. i styczeń 1944 r. polecono: „Akcję »Łańcuch« należy kontynuować dalej, traktując ją jako zaprawę bojową oddziałów”. Do końca roku 1943 wykonano 23 akcje. Niestety, rezultaty były raczej mierne, stąd stanowisko Komendy Głównej, aby traktować „Łańcuch” jako zaprawę bojową, a nie źródło zaopatrzenia w środki walki.

We wszystkich kontyngentach sabotażowo-dywerysyjnych dla obszarów i okręgów w roku 1943 powtarzano: „Akcję terrorystyczną przy pomocy wszystkich możliwych środków należy zaostrzyć, uderzając przede wszystkim w Niemców specjalnie szkodliwych i bestialskich w stosunku do ludności polskiej.

Wzmóc akcję likwidowania agentów Gestapo, również Niemców. Odwet za akty gwałtu należy stosować natychmiast. Wskazana jest również akcja o charakterze zapobiegawczym w stosunku do przewidywanych uderzeń, jednak przeprowadzana rozważnie, aby nie prowokować władz niemieckich do represji. Do akcji terrorystycznych i likwidacyjnych wyznaczać ludzi starszych, z charakterem, którzy nie ulegną deprawowaniu. Zabraniam używać do tej akcji młodzieży poniżej lat 20. Nie atakować członków Wehrmachtu”. [...]

Obok akcji likwidacyjnych skierowanych przeciwko konfidentom i szczególnie szkodliwym Niemcom podjęto działania zmierzające do ochrony ludności. Coraz częstsze bowiem stawały się wypadki szantażowania przez funkcjonariuszy policji kryminalnej osób zatrzymanych na ulicach, którym wmawiano różne wykroczenia lub niedokładności w dokumentach. Miało miejsce również nachodzenie mieszkań, połączone z wymuszaniem okupów i rabunkiem mienia. Te akcje szantażowe i rabunkowe godziły nie tylko w osoby zupełnie niewinne, lecz także w osoby działające w konspiracji.

Niestety, zdarzały się sporadyczne wypadki uprawiania tego niecnego procederu przez ludzi z AK. W lutym 1943 r. Wacław Szymkowiak „Włodek” za próbę szantażu osoby, która ukrywała przed Niemcami obywatela polskiego narodowości żydowskiej, skazany został na karę śmierci. [...]

Rozkaz „Nila” z 6 lipca 1943 r. dotyczył przygotowania akcji sabotażowo-dywersyjnej na linii energetyczne zasilające przemysł zbrojeniowy na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

„W miarę postępującego niszczenia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego na terenach zachodnich Rzeszy, polski przemysł zbrojeniowy, jakkolwiek oceniany tylko na ok. 1% całego przemysłu zbrojeniowego niemieckiego, nabierać zaczyna coraz większego znaczenia. Gros przemysłu zbrojeniowego GG jest skoncentrowane na terenie okręgów radomskiego i kieleckiego. Energię elektryczną, potrzebną do pracy, czerpią zakłady z szeregu elektrowni rozrzuconych na terenie tych okręgów.

[...] W związku z powyższym proszę / polecam rozpocząć natychmiastową akcję sab[otażowo]-dyw[ersyjną], której celem będzie powodowanie jak najdłuższych przerw w pracy poszczególnych zakładów przemysłu zbrojeniowego, zasilanych głównie w energię elektryczną przez ZEORK. Akcja ta powinna doprowadzić do zupełnej dezorganizacji zaopatrywania zakładów przemysłowych w energię elektryczną.

Akcję kierować głównie na uszkodzenie względnie niszczenie stacji i podstacji transformatorów wysokiego napięcia i linii przesyłających. Szczegółowy plan akcji należy powierzyć do opracowania specjalistom elektrykom prądów silnych. Jako wykonawców używać w miarę możliwości też speców. Ogólny plan akcji proszę / polecam przedstawić mi w terminie do dnia 1.8. br. Nil, 6 VII [19]43”.

Ostatecznie akcja wymierzona w system energetyczny GG nie została podjęta.

Bardzo istotne znaczenie miała akcja typu propagandowego, której celem było nawoływanie do bojkotu poboru do wojskowej służby pomocniczej. W wytycznych dla tej akcji podpisanych przez „Nila” czytamy: „Rozpocząć akcję propagandową za pomocą prasy i org[anizacji] społecznych, bojkotujących pobór. Zacząć natychmiast, ponieważ akcja ta się rozpoczęła na terenie Okręgu »Salon«. [...]

W sprawozdaniu półrocznym za okres od 1 marca 1943 r. Kedyw Komendy Głównej tak przedstawił zakres swojej działalności:

„I. a) Krótka ogólna charakterystyka pracy wykonanej.

W okresie sprawozdawczym nowo sformowany Kedyw przejął zadania prowadzone dotychczas przez Z[wiązek] O[dwetu] i inne zespoły dywersyjno-sabotażowe.

Sprawozdanie dotyczy tylko Kedywu KG.

Prace wykonywane obejmowały:

- sabotaż i dywersję na komunikacjach (uszkodzenie parowozów i taboru, uderzenia na tory i mosty),
- niszczenie materiałów pędnych,
- sabotaż w przemyśle,
- akcję terrorystyczną,
- akcję bakteriologiczno-toksykologiczną,
- szkolenie dywersyjne dla potrzeb okręgów (wyszkolono ogółem w tym okresie 86 dowódców patroli i zespołów patroli).

W okresie sprawozdawczym Kedyw przeszedł do ostrych akcji dywersyjnych. Zamierzenia na następne półrocze – kontynuowanie akcji sabotażowo-dywersyjnych w zakresie i rozmiarach jak w rozkazie o Kedywie”.

Akcje zmierzające do osłabienia polityki ekonomicznej okupanta i jego administracji przeprowadzano w każdej dziedzinie gospodarki. Przykładowo w jednym tylko miesiącu, lipcu 1943 r., na terenie okręgów warszawskiego, krakowskiego, lubelskiego, białostockiego, łódzkiego, śląskiego oraz wileńskiego uszkodzono w przemyśle wojennym 86 obrabiarek, 18 silników elektrycznych, 27 dział oraz 294 parowozy i 1724 wagony. Zniszczono 660 balonów kwasu solnego, około 1,5 miliona litrów benzyny, 21 700 kg oliwy i smarów. Spalono 19 magazynów lub zakładów pracujących dla wojska. Dokonano napadu na 11 majątków niemieckich. Zniszczono 10 mleczarni, 34 urzędy gminne z dowodami dotyczącymi obowiązkowych dostaw żywności i produktów rolnych dla okupanta. Również – poprzez ciągłą propagandę – usiłowano nakłonić społeczeństwo do uchylania się od obowiązkowych dostaw na rzecz Niemców.

Skuteczność działania aparatu wykonawczego, realizującego zadania bojowe ośrodka dyspozycyjnego, zależna była w dużym stopniu od właściwej koordynacji. [...]

Sprawy dotyczące odcinka walki czynnej komendant AK i szef sztabu omawiali z „Nilem”. [...]

Na odprawie 26 marca 1943 r., po akcji pod Arsenalem, w wyniku której odbito z rąk Niemców Jana Bytnara „Rudego”, hufcowego SAD-u, Henryka Ostrowskiego „Heńka”, hufcowego hufca „Praga” i 23 innych więźniów, wnikliwie analizowano jej zorganizowanie i przebieg. „Nie tylko pozytywnie oceniono jej przeprowadzenie mimo mankamentów, które wystąpiły zarówno w konstrukcji planu (niedostatecznie zabezpieczony odwrót zespołu z miejsca akcji, niedostatek sanitariatu i samochodów), jak i jej przebiegu (czas trwania i nie

w pełni zsynchronizowane działanie poszczególnych grup zespołu akcyjnego). Przede wszystkim jednak zwrócono uwagę na szybkość przygotowania, upór w dążeniu do wykonania akcji, pełną zaangażowania, bojową i bezkompromisową w realizacji postawionych zadań postawę zespołu wykonującego akcję – w gruncie rzeczy bardzo słabo wyposażonego w broń – a także na jej uboczne, choć bardzo istotne korzyści, wynikające z uzyskania poprzez relacje »Rudego« i »Heńka« informacji, co Gestapo wie o oddziale, na czym polega system jego rozpracowania i jakie osoby w aparacie okupanta tym się zajmują. Zespół wykonał akcję uzyskując wysoką ocenę. Średnia wieku jego członków wynosiła 21 lat.

Wynikiem odpraw w Kedywie KG AK, na których omawiano akcję pod Arsenalem, były nie tylko wnioski o odznaczenia dla jej uczestników, ale także wnioski skierowane do Kierownictwa Walki Cywilnej o zatwierdzenie wyroków śmierci na gestapowców prowadzących śledztwo w sprawie Jana Bytnara: Langego, Schulza oraz Sommera. Wyjątkowe okrucieństwo gestapowców było tak oczywiste, że wyroki te zostały zatwierdzone i w oparciu o nie Kedyw KG AK wydał rozkazy ich wykonania Warszawskim Grupom Szturmowym – O[ddziałowi] S[pecjalnemu] »Jerzy«”.

O zamachach na szczególnie szkodliwych funkcjonariuszy władz okupacyjnych społeczeństwo było informowane w specjalnych komunikatach. „W ramach akcji odwetowej za barbarzyńskie metody badania więźniów został w dniu 22 V o godz. 7.21 na placu Trzech Krzyży w Warszawie zastrzelony Oberscharführer Lange, funkcjonariusz Gestapo w alei Szucha”.

Maria Fieldorf, Leszek Zachuta, Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2006, s. 222–240.

General Fieldorf jako szef Kedywu

Szef Kedywu KG AK „Nil” był jednym z dowódców najbardziej poszukiwanych przez Niemców. Zastawiano na niego pułapki i próbowano wymusić na aresztowanych wskazanie go.

Inżynier Kazimierz Czerniewski tak opisuje jedno z wielu niemieckich przedsięwzięć wymierzonych w „Nilę”: „9.12.1943 r. w chwili, gdy wychodziłem z lokalu konspiracyjnego w towarzystwie dwóch oficerów partyzantki kieleckiej AK, zostałem aresztowany przez Gestapo. Miałem wówczas otrzymać kennkarty dla ludzi z Suchedniowa, którzy schronili się w Warszawie. Miało to być ostatnie spotkanie z żołnierzami z partyzantki kieleckiej. Po aresztowaniu, w czasie śledztwa, zorientowałem się, że w moim imieniu został napisany list do gen. Fieldorfa z prośbą o spotkanie. Fieldorf nie przyszedł, gdyż był i tak w stałym kontakcie ze mną. Wówczas aresztowano mnie. Liczono, że Gestapo wydobędzie ze mnie zeznania, które wskażą drogę do szefa Kedywu”.

Na temat swojej działalności konspiracyjnej nigdy nie mówił z rodziną. Twierdził: „Im mniej wiecie, tym lepiej dla was”. Zasady tej przestrzegał i w stosunku do innych. Świadczy o tym relacja ppłk. Stefana Zana-Krzywiaka: „Ja osobiście, będąc w I Oddziale szefem wydziału organizacyjnego, z »urzędu« nie dotykałem spraw »Nilę«. Kedyw był ze wszech miar autonomiczny i tajemniczy. Mimo że co najmniej raz w tygodniu, zwykle w niedzielę, odwiedzałem Pani Męża w Jego prywatnym mieszkaniu na Kazimierzowskiej, to nigdy tematy Kedywu nie były poruszane, nawet w takich dniach, gdy ważyły się ciekawe akcje (np. zamach na Kutschere) – »Nil« nigdy nie mówił poza kręgiem swoich współpracowników o sprawach służbowych”.

Jak dalece „Nil” był zakonspirowany, niechaj świadczy fakt, że ppłk Bohdan Zieliński „Tytus”, szef Biura Studiów KG AK, a później pełniący obowiązki szefa II Oddziału KG AK w Częstochowie, znał tylko pseudonim i stanowisko „Nilę”. Powiedział autorom, że nigdy osobiście nie kontaktował się z „Nilem” i nie wiedział, kto kryje się pod tym pseudonimem. [...]

Rok 1943 i pierwsze miesiące roku 1944 to okres wielkich dokonań Kedywu. Jego brawurowe akcje i bohaterstwo żołnierzy zapisały się w pamięci społeczeństwa polskiego. Komendant Kedywu „Nil” pozostawał w cieniu tych działań. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że ich rezultaty może w pierwszym rzędzie należy wiązać z jego osobą.

Dr Jadwiga Włodek-Sanojcowa „Kalina” w swym wspomnieniu o „Nilu” bardzo trafnie scharakteryzowała jego osobowość: „Pan Waluś był brunetem smagłym, wysokim, budowy raczej astenicznej. Przy pierwszym zetknięciu budził sympatię. Po bliższym poznaniu oceniliśmy go jako szlachetnego, w pełni dobrego człowieka, o wysokiej klasy inteligencji, polocie artysty, o dużym wyrobieniu duchowym i harcie. Miał też dużą dozę zmysłu humoru. Wydawało mi się, i tak scharakteryzowałam go w rozmowie z najbliższymi, że ten duchowo bogaty człowiek mógł również projektować piękne budowle lub malować wartościowe obrazy. W dwu lub trzech rozmowach na tematy zasadnicze, których byłam świadkiem, »Nil« wykazał bardzo trafną ocenę sytuacji w kraju i na emigracji. W dyskusji rzeczowy, spokojny i lojalny. Spotykałam go rzadko i na krótko, głównie przy wypłacie ekwiwalentu, którego nie mogła dostarczyć łączniczka. Odbywało się to w »dworku« przy Referendarskiej, w którym wszyscy, włącznie z dziećmi witali »Pana Walusia«, darzącego je uśmiechem, dobrym słowem, czasem nawet słodyczami”.

Maria Fieldorf, Leszek Zachuta, General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2006, s. 260–261, 265–266.

August Emil Fieldorf (1895–1953)

„Nil”, „Jordan”, „Lutyk”, „Maj”, „Sylwester”, „Weller”, nazwiska konspiracyjne: Walenty Gdanicki, dr Latawiec, Emil Wielowieyski. Dowódca Kedywu Komendy Głównej AK, komendant organizacji „Nie” („Niepodległość”)

Ur. 20 marca 1895 r. w Krakowie, syn Andrzeja i Agnieszki z d. Szwandy. Jeszcze jako gimnazjalista i absolwent seminarium nauczycielskiego w Krakowie związał się z ruchem niepodległościowym, skupionym wokół Józefa Piłsudskiego. Od 1912 r. należał do „Strzelca”, od 1914 r. służył w Legionach Polskich, w 1918 r. wstąpił do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Uczestniczył (w stopniu porucznika) w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920 r. (m.in. brał udział w wyzwaniu Wilna, w walkach pod Dyneburgiem, pod Kijowem i Żytomierzem).

W okresie międzywojennym był oficerem służby stałej Wojska Polskiego, okresowo oddelegowany do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego. W latach 1935–1937 służył w Korpusie Ochrony Pogranicza. Od stycznia 1938 r. był dowódcą 51. pułku piechoty, stacjonującego w Brzeżanach na Podolu.

Uczestniczył w wojnie obronnej 1939 r. – na szlaku od granicy zachodniej państwa po Złoczów. Po zakończeniu walk przeszedł przez granicę na Węgry, został jednak aresztowany i internowany. Wezwany przez polskie władze wojskowe do Francji, zbiegł z obozu internowania i w lutym 1940 r. dotarł do Paryża. Po upadku Francji ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Jako ochotnik został pierwszym emisariuszem Naczelnego Wodza i rządu RP wysłanym z Wielkiej Brytanii do Polski. Drogą lądową przez Węgry i Słowację dotarł do okupowanego przez Niemców kraju (w Warszawie znalazł się w początkach września 1940 r.).

Początkowo powierzono mu funkcję oficera do zadań specjalnych przy komendancie głównym Związku Walki Zbrojnej, następnie pełnił różne funkcje sztabowe na terenach od Krakowa po Wilno. W sierpniu 1942 r. został mianowany szefem Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Komendy Głównej Armii Krajowej, tj. pionu organizacyjnego odpowiedzialnego za „akcje czynną” przeciwko okupantowi (sabotaż, dywersję i działania partyzanckie – organizowane we wszystkich okręgach AK, które otrzymywały do wykonania określone limity akcji bojowych). Planował i kierował całością działań bojowych AK, stając się jednym z najbardziej tropionych przez gestapo liderów Polskiego Państwa Podziemnego (posługiwał się wówczas pseudonimem „Nil”). Efekty działalności kierowanego przez niego Kedywu, to m.in. zamachy na szczególnie szkodliwych funkcjonariuszy aparatu okupacyjnego (akcje „Główki”, „Kojec”, „Topiel”, „Budzik”), z „katem Warszawy” – gen. SS Franzem Kutscherą na czele, setki wysadzonych pociągów i mostów (np. akcje „Odwet kolejowy”, „Jula”), ponad 40 uderzeń w strażnice graniczne (akcja „Taśma”, „Łańcuch”), niezliczone walki i potyczki stoczone przez oddziały partyzanckie, ponad 2 tys. zlikwidowanych agentów niemieckich (akcja „Kośba”).

Od połowy 1943 r. na polecenie gen. Tadeusza Komorowskiego, dowódcy AK, przygotowywał odrębną strukturę tajnej organizacji kadrowej „Niepodległość” („Nie”) – na wypadek zmiany okupacji z niemieckiej na sowiecką. W lutym 1944 r. przekazał dowództwo Kedywu swemu zastępcy ppłk. Janowi Mazurkiewiczowi. W lipcu 1944 r. został przewidziany na stanowisko zastępcy gen. Leopolda Okulickiego, komendanta „Nie” – i wraz z nim wycofany z działań bieżących KG AK. 28 września 1944 r. otrzymał awans do stopnia generała brygady.

Uczestniczył w pracach ośrodka dowódczego stworzonego przez gen. Okulickiego – również w warunkach okupacji sowieckiej. Budowa organizacji „Nie” ze względu na panujące warunki i penetrację tej struktury przez sowieckie służby specjalne skazana była na niepowodzenie; w marcu 1945 r. zrezygnowano z tej koncepcji.

7 marca 1945 r. gen. Fieldorf został aresztowany przez NKWD za posiadanie obcej waluty (posługiwał się przybranym nazwiskiem Walenty Gdanicki). Więziono go początkowo w areszcie we Włochach, potem w obozie w Rembertowie. Nie został rozpoznany jako jeden z przywódców polskiego podziemia. Wywieziono go do łagrów na Uralu (przebywał m.in. w Starej Berezówce, Stupinie, Nowej Berezówce). Ciężko chory trafił do Mołgi pod Kazaniem. W październiku 1947 r. został zwolniony z łagru. 26 października 1947 r. transport, w którym znajdował się Fieldorf, przejechał granicę w Białej Podlaskiej.

Po powrocie do kraju nie brał już udziału w pracach konspiracyjnych, wychodząc z założenia, iż jest całkowicie „spalony”. Od stycznia 1948 r. był rozpracowywany przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.

10 listopada 1950 r. został aresztowany w Łodzi przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Przewieziono go do Warszawy i osadzono w więzieniu MBP przy ul. Koszykowej. Wysunięto wobec niego sfigowane, zupełnie nieprawdziwe zarzuty – jakoby „idąc na rękę władzom niemieckim” za pośrednictwem podległych sobie oddziałów Kedywu likwidował uczestników struktur i oddziałów komunistycznych. „Aparat sprawiedliwości” Polski Ludowej osiągnął wyżyny absurdu i zakłamania – człowiek, który organizował zbrojną walkę z Niemcami i dowodził nią w skali całego kraju, był oskarżony o współpracę z nimi.

16 kwietnia 1952 r. rozpoczął się proces gen. Augusta Emila Fieldorfa przed Sądem Wojewódzkim dla m.st. Warszawy, zakończony wyrokiem śmierci. Oskarżał prokurator Benjamin Wajsblech, wyrok wydali sędzia Maria Gurowska vel Górowska oraz ławnicy Michał Szymański i Bolesław Malinowski. 20 października 1952 r., po rozprawie rewizyjnej przed Sądem Najwyższym, wyrok został utrzymany w mocy. Sądził tym razem Emil Merz, Gustaw Auscaler i Igor Andrejew, przy udziale wiceprokuratora Prokuratury Generalnej PRL Pauliny Kern.

Przewodniczący Rady Państwa Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. 24 lutego 1953 r. o godz. 15 gen. „Nil” został zamordowany w majestacie prawa Polski Ludowej (szczególną perfidią ze strony władz komunistycznych było to, że generała powieszono, a nie rozstrzelano, jak należało uczynić w przypadku oficera).

W 1957 r. postępowanie zostało wznowione w związku z odwołaniem zeznań jednego z głównych świadków jako wymuszonych torturami. 4 lipca 1958 r. śledztwo umorzono „wobec braku dowodów winy”. Dopiero 7 marca 1989 r. prokurator generalny PRL zmienił to postanowienie sądu, przyjmując, „iż podstawą umorzenia jest stwierdzenie, iż August Emil Fieldorf nie popełnił zarzucanego mu czynu”.

Gen. Fieldorf pozostawił żonę – Janinę z d. Kobylińską i dwie córki: Krystynę i Marię.

Miejsce ostatniego spoczynku generała do dziś, pomimo poszukiwań, pozostaje nieznanne. Nagrobek odsłonięty w 1972 r. na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach ma charakter symboliczny.

Opracował Kazimierz Krajewski

Sentencja
w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sąd Najwyższy w składzie:

przewodniczący: sędzia SN dr E[mil] Merz (sprawozdawca)

sędziowie SN: G[ustaw] Auscaler

I[gor] Andrejew

przy udziale w[ice]prokuratora Gen[eralnej] Prok[uratury] PRL P[auliny] Kernowej i as[esora] sąd[owego] T^a[eresy] Seidler jako protokolanta,

na rozprawie rewizyjnej dnia 20 października 1952 r. w sprawie Augusta Emila Fieldorfa, oskarżonego z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 VIII 1944 r. (DzURP z 1946 r. nr 69, poz. 377) po rozpoznaniu rewizji oskarżonego od wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w Warszawie nr IV K 311/51 z dnia 16 kwietnia 1952 r., na podstawie art. 375, 383 pkt 3, 388, 459 kpk, art. 4 d. o o.s.k.¹ uchyla zaskarżony wyrok i uznaje oskarżonego Augusta Emila Fieldorfa, urodzonego 20 marca 1895 r. w Krakowie, syna Andrzeja i Agnieszki z d. Szwanda – za winnego tego, że w okresie od 1943 r. do 1945 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, idąc na rękę władzy hitlerowskiego państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, osób wojskowych oraz jeńców wojennych przez to, że jako szef Kedywu KG AK organizował akcje zabójstw, kierując centralnym Kedywem, współpracując w układaniu rozkazów oraz instrukcji i udzielając wytycznych podległym sobie oddziałom Kedywu, rozpracowania oraz likwidowania oddziałów partyzantki radzieckiej i lewicowych podziemnych ugrupowań niepodległościowych oraz poszczególnych ich działaczy, w szczególności PPR, GL i AL, w wyniku czego między innymi zabito partyzantów radzieckich, członków PPR, GL i AL oraz obywateli narodowości żydowskiej na terenie województwa białostockiego – 237 (dwieście trzydzieści siedem) osób, na terenie województwa nowogródzkiego – 799 (siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć) osób, na terenie województwa lubelskiego około 20 (dwudziestu) osób, przez co popełnił zbrodnie z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 VIII 1944 r. (DzURP nr 69, poz. 377) i na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 7 tego dekretu, skazuje oskarżonego Augusta Emila Fieldorfa na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek^b całego mienia; zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania karnego i opłat sądowych za obie instancje.

dr E[mil] Merz

Auscaler

Andrejew

Maria Fieldorf, Leszek Zachuta, Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2006, s. 924–925.

^a W dokumencie błędnie A.

^b Słowo nadpisane nad przekreślonym utratę.

¹ Dekret z 23 stycznia 1947 r. o opłatach sądowych w sprawach karnych (DzURP z 22 lutego 1947 r.).

**Wyrok
w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

Dnia 16 kwietnia 1952 r. Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy w Wydziale IV Karnym w składzie następującym:

przewodniczący: M[aria] Gurowska
ławnicy: M[ichał] Szymański i B[olesław] Malinowski
protokolant: apl[ikant] H. Grądzka

w obecności wiceprokuratora Prok[uratury] Generalnej B[eniamina] Wajsblecha, rozpoznawszy dn. 16 kwietnia 1952 r. sprawę **Fieldorfa** Augusta Emila, urodz. 20 III 1895 r. w Krakowie, syna Andrzeja i Agnieszki z d. Szwanda, **oskarżonego** o to, że: w okresie od 1943 r. do 1945 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, idąc na rękę władzy hitlerowskiego państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, osób wojskowych oraz jeńców wojennych przez to, że jako szef Kedywu KG AK wydawał rozkazy, instrukcje oraz wytyczne podległym sobie oddziałom Kedywu rozpracowywania oraz likwidowania oddziałów partyzantki radzieckiej i lewicowych podziemnych ugrupowań niepodległościowych oraz poszczególnych ich działaczy, w szczególności PPR, GL i AL, w wyniku czego między innymi zlikwidowano partyzantów radzieckich, członków PPR, GL i AL oraz obywateli narodowości żydowskiej na terenie woj. białostockiego – 237 (dwieście trzydzieści siedem) osób, na terenie województwa nowogródzkiego – 799 (siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć) osób, na terenie woj. lubelskiego – około 20 (dwadzieścia) osób; tj. o czyn przewidziany w art. 1 pkt 1 dekr[etu] z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i zdrajców Narodu Polskiego, **orzekł**:

Fieldorfa Augusta Emila uznać winnym czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia i za to na zasadzie art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy skazać go na karę **śmierci**.

Na zasadzie art. 1 cytowanego dekretu orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Kosztami postępowania w sprawie i opłatami sądowymi obciążyć Skarb Państwa.

Uzasadnienie

1. W okresie okupacji w Polsce klika sanacyjna mimo klęski wrześniowej nie rezygnuje z pragnienia władzy. Zarówno w tzw. rządzie emigracyjnym w Londynie, jak i w prawicowych organizacjach wojskowych powstających w pierwszym okresie w kraju główne stanowiska zajmują zawodowi wojskowi, przedwojenni pracownicy II Oddziału Sztabu Generalnego – sanatorzy i faszyci. Już w pierwszym okresie okupacji mimo potwornych zbrodni okupanta dowództwo Związku Walki Zbrojnej, a potem AK nie nawołują ludności do oporu, do walki o wyzwolenie, przeciwnie, cała prasa podziemna ma za zadanie uspienie czujności społeczeństwa, nawołuje do baczności, cierpliwości, „trzeba to nasze życie traktować jak coś zwykłego, **na długo normalnego**” („Biuletyn Inform[acyjny]” z 20 III 1941). Starano się wybielić winowajców klęski wrześniowej, by torować im w przyszłości drogę do władzy. Zadaniem całej prasy i propagandy jest usypianie bojowości narodu, stępienie żywotności sił patriotyczno-rewolucyjnych. Już w tym pierwszym okresie stara się reakcja wywołać nienawiść do Związku Radzieckiego, usiłując zwalić na Związek odpowiedzialność za własną nieudolność, za własną zdradziecką, tak tragiczną dla całego narodu politykę. Nawet w okresie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej faszystowska klika usiłuje przedstawić siebie jako reprezentantów narodu polskiego, nie zmienia swej polityki, przeciwnie, coraz jaśniej i bez osłonek zaprzepaszcza interesy narodu na korzyść własnych klasowych interesów. Groźniejszym dla sługusów kapitalistycznych była Armia Radziecka, niosąca obok narodowego i społecznego wyzwolenie mas pracujących od faszystowskiego okupanta, który wprowadził mordował naród, niszczył plony kultury polskiej, ale był sojusznikiem klasowym, nie zagrażał bowiem posiadaniu – w walce społecznej był po tej samej stronie barykady. Dlatego też rodzima reakcja ukuła hasło „dwóch wrogów”, którzy po wzajemnym wykrwawieniu się i osłabieniu przestaną być groźni dla niepodległości Polski. Taką bajeczką usiłowała reakcja skłonić pragnący walki naród do czekania z „bronią u nogi” na odpowiedni moment.

Ale zwycięstwo rewolucyjnych wojsk radzieckich pod Stalingradem stało się bezpośrednim niebezpieczeństwem dla reakcji polskiej. Naród trzeba było nadal usypiać propagandą i hasłami, jednak w obronie klasowych

praw taktykę zbrojną trzeba było nastawić na walkę z jedynym prawdziwym wrogiem ustrojowym, na walkę z Armią Radziecką i rosnącymi na sile ugrupowaniami lewicowymi. Chociaż prasa podziemna okresu reakcji oficjalnie nadal głosi hasło dwóch wrogów – instrukcje i dyrektywy Komendy Głównej AK systematycznie przesuwają ciężar walki swoich ugrupowań bojowych na walkę z partyzantami radzieckimi, Gwardią, a potem Armią Ludową. Mimo listu otwartego Polskiej Partii Robotniczej do delegatury rządu mordy bratobójcze nie tylko nie ustają, a przybierają na sile. Akcje zbrojne Gwardii i Armii Ludowej przeciwko okupantowi, akcje ówczesne, zmuszające faszystów niemieckich do rezygnowania z krwawego terroru – zmuszają także dowództwo AK do zezwolenia na akty dywersji i sabotażu przeciwko Niemcom, jednak główne walki ugrupowań prawicowych skierowane są przeciw tym, którzy walczą nie tylko o narodowe, ale i społeczne wyzwolenie Narodu Polskiego.

2. Jednym z czołowych ludzi obozu prawicy był August Fieldorf. Już jako młody chłopiec **Fieldorf** wstępuje do Zw[iązku] Strzeleckiego, potem do Legionów. Już jako oficer bierze udział w kampanii Piłsudskiego przeciwko młodemu Zw[iązkowi] Radzieckiemu. Jako zawodowy oficer pracuje w kraju i placówkach za granicą. Kampania wrześniowa zastaje go jako dowódcę 51. pp w Brzeżanach koło Tarnopola, w stopniu podpułkownika. Po klęsce Fieldorf w cywilnym ubraniu przedostaje się do krewnych do Krakowa, skąd w październiku 1939 wyjeżdża do Węgier, a stamtąd do Anglii. W roku 1940 jako wysłannik rządu emigracyjnego za pośrednictwem kontaktów organizacyjnych wraca do kraju do dyspozycji komendanta ZWZ.

Od początku działalności konspiracyjnej obejmuje wysokie stanowiska, jako inspektor Komendy Głównej ZWZ na obwód warszawski, potem jako komendant obszaru białostockiego. W sierpniu 1942 r. zostaje odwołany do Warszawy, gdzie organizuje Kierownictwo Dywersji, tzw. Kedyw, przy Komendzie Głównej AK. W 1944 r. przed powstaniem warszawskim Fieldorf otrzymuje następne polecenie zorganizowania tzw. „Niepodległości” („Nie”). Organizacja ta powstaje na terenach, które w najbliższym czasie zostaną wyzwolone przez Armię Radziecką i zadania jej są zwrócone „przeciwko organizacjom sowieckim” (wyjaśn[ienie] oskarżonego). Organizacja „Nie” o charakterze wojskowym miała za zadanie dalszą podziemną walkę z władzą ludową i Armią Radziecką. Po upadku powstania Fieldorf nawiązuje dalszy kontakt z Okulickim i kontynuuje swą pracę w „Nie”. W roku 1945 Fieldorf pod fałszywym nazwiskiem „Gdański”¹ zostaje aresztowany za nielegalny handel przez władze radzieckie. Nierozpoznany wraca do Polski w 1947 roku. Aczkolwiek oskarżony Fieldorf zaprzecza, by działalność jego miała charakter polityczny, nie przyznaje, by był wrogo nastawiony do zmian ustrojowych i wyzwoleniczej Armii Radzieckiej, już sam fakt powierzenia mu po kilkuletniej pracy w Kedywie zadania zorganizowania „Niepodległości” wskazuje, iż oceniano go jako jednego z wrogów nowego porządku.

3. Wg wyjaśnień oskarżonego Kedywy organizowane przy okręgach i obszarach podlegały całkowicie komendantom tych terenów – jedynie Kedyw Kom[andy] Główn[ej] AK podlegał mu organizacyjnie i za działalność tej jedynie jednostki czuje on całkowitą odpowiedzialność. Przyjmując nawet wyjaśnienia oskarżonego za prawdziwe, należy stwierdzić, że także Kedyw Komendy Głównej zajmował się akcją antylewicową. Z zeznań świadka Grzmielewskiego, zastępcy szefa sztabu Kedywu Komendy Głównej, do tej jednostki przydzielony był pracownik pod pseudonimem „Barnaba”. Na karcie 48 t. II akt znajduje się lista nr 22, w której wymieniony jest cały szereg działaczy lewicowych, jak np. Strzelecki pseud. „Gustaw” – szef sztabu GL i członek egz[ekutywy] CK PPR; lista ta zatytułowana jest: „Nastroje – renegaci”.

Tym niemniej w świetle zebranego materiału dowodowego nie można dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego Fieldorfa odnośnie do odrębności organizacyjnej Kedywów terenowych od Kedywu Komendy Głównej. Św[iadek] Liniarski, komendant obszaru białostockiego AK, zeznaje: „Pod względem bojowym Kedyw miał należeć do Komendy Głównej. Instrukcje pod względem wykonywania zadań przychodziły z Komendy Głównej”. Św[iadek] Grzmielewski zeznaje: „Kedywy okręgowe pod względem administracyjnym, gospodarczym podlegały komendantom okręgów AK, zaś pod względem rozkazodawczym Kedywowi Komendy Głównej AK”. Na karcie 78 t. II akt znajduje się dokument dotyczący struktury i organizacji Kedywu. Jako zadania Komendy Głównej wymienione są między innymi planowanie akcji dywersyjnej i sabotażowej w skali ogólnej oraz opracowywanie wytycznych do niej dla okręgów, kontrola działu Kedywu w okręgach w dziedzinie wykonania, studium metod walki i wydawanie niezbędnych instrukcji i wytycznych.

Sam zresztą oskarżony przyznaje, że czytał sprawozdania z terenu, w których wymieniane były fakty zabójstw partyzantów radzieckich, miejscowych działaczy lewicowych, członków Gwardii i potem Armii Ludowej. Oskarżony wyjaśnia, że jedyną jego reakcją na wiadomości o walkach z partyzantką radziecką była rozmowa z Grotem-Roweckim, który wyjaśnił, że musi to być załatwione między Londynem a Moskwą. Na fak-

¹ Właściwie: Gdanicki.

ty bratobójczych morderstw nie reagował w ogóle. Z zeznań świadków Liniarskiego i Grzmielewskiego jasno wynika, że w r. 1943 (po klęsce Niemców pod Stalingradem) Komenda Główna wydała instrukcje Kedywom terenowym likwidacji komunistów i partyzantów, całych ugrupowań lewicowych. W materiałach sprawy (t. II) wyszczególnione w sprawozdaniach setki osób: skoczaków radzieckich, tzw. turystów, partyzantów radzieckich [i] Armii Ludowej, miejscowych komunistów Żydów, którzy zostali bestialsko zamordowani przez polskich faszystów. Na karcie 33, t. II znajduje się między innymi bestialski opis wymordowania 22 oficerów radzieckich zbiegłych z transportu niemieckiego, którzy kierowali się do partyzantki – mordowani ginęli z okrzykiem „Za Stalina – za rodzinę”. Setki ofiar wymienionych jest w sprawozdaniach. Św[iadek] Grzmielewski zeznaje, że od połowy 1943 r. podawał w sprawozdaniach nazwiska działaczy lewicowych z danymi personalnymi (zeznanie to znajduje potwierdzenie w dokumentach t. II), zaś zlikwidowanych agentów gestapo podawał liczbami. „Po instrukcji antykomunistycznej... likwidacja komunistów i partyzantów przewyższała likwidację gestapowców”.

Działalność Kedywu przeprowadzona była w kontaktach z Niemcami, choć tajono te fakty nawet przed własnymi szeregowymi ludźmi. Na karcie 25 t. II przy opisie działalności oddziałów własnych z terenu białostockiego (kryptonim „Księżyc”) znajduje się takie stwierdzenie „Oddział poza dostarczaniem amunicji i opieką lekarską niczym nie jest związany z Niemcami”. „Poza tym dowódca **na własną rękę** rozpoczął pertraktacje z Niemcami, za co został postawiony przed Wojskowy Sąd Specjalny”. W aktach sprawy (t. II) znajdują się dokumenty – sprawozdania, z których między innymi wynika, że w woj. białostockim zlikwidowano 237 osób spośród partyzantów radzieckich, członków PPR, AL, na terenie województwa nowogródzkiego 799 osób, na terenie województwa lubelskiego 20 osób.

Oskarżony Fieldorf przyznaje, że w Komendzie Głównej AK kierownicy obszarów w obecności komendanta głównego, szefa sztabu oraz szefa Kedywu (oskarżonego) otrzymywali ustne instrukcje i pouczenia odnośnie do walk sabotażowo-dywersyjnych.

Św[iadek] Liniarski zeznał także, że domagano się od niego sprawozdawczości w terminie – oskarżony przyznaje, że sprawozdania otrzymywał, nie poczuwa się jedynie do odpowiedzialności za działalność aparatu terenowego.

W kwietniu 1943 roku wydany zostaje Kedywom terenowym rozkaz wstrzymania się od wszelkich akcji dywersyjnych na pociągi biegnące w kierunku wschód – zachód, a jedynie zezwolono „dla celów szkoleniowych” na przeprowadzenie dywersji na linii północ – południe. Nawet gdy oddziały lewicy prowadziły dywersję sprzeczną z tym rozkazem, Kedyw usiłował przeszkodzić (karta 40, t. II). Rozkaz ten powtarzany był jako niezwykle ważny (pierwsze zdanie) w następnych poleceniach organizacyjnych (karty 70–75, t. II).

Zaniechanie dywersji na tych liniach miało ułatwić Niemcom skuteczną walkę ze Związkiem Radzieckim.

4. Działalność oskarżonego Fieldorfa wypełnia kwalifikację prawną art. 1 pkt 1 dekretu z 31 VIII 1944 roku. Oskarżony wydawał rozkazy, instrukcje i wytyczne podległym sobie jako szefowi Kedywu Kom[andy] Gł[ównej] AK jednostkom mordowania partyzantów radzieckich, lewicowych podziemnych ugrupowań niepodległościowych i poszczególnych działaczy PPR, Gwardii i Armii Ludowej. Działalność ta dokonywana była w interesie rodzimej reakcji i hitlerowskiego państwa niemieckiego, osłabiała bowiem w znacznym stopniu siłę prawdziwie rewolucyjnych organizacji walczących z wrogiem. Przez swą działalność, na jego zlecenie i za jego zgodą dokonywane były zabójstwa jeńców wojennych, osób wojskowych i ludności cywilnej.

5. Przechodząc do wymiaru kary, Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które mogłyby złagodzić winę oskarżonego. Ogrom popełnionych przestępstw, a materiał dowodowy odstąpił zaledwie część dokonanych zbrodni, obciąża oskarżonego Fieldorfa. Oskarżonego Fieldorfa obciąża nie tylko krew przelanych ofiar, bratobójczych mordów, a nawet krew ofiar mordowanych przez faszystów niemieckich – gdyż działalnością swą oskarżony utrudniał szybsze wyzwolenie kraju.

Oskarżony Fieldorf ponosi również znaczną odpowiedzialność za zbrodnie „góry” AK, odgrywał bowiem w Komendzie Głównej ważną rolę. Biorąc pod uwagę olbrzymi ciężar zbrodni, Sąd uznał za niezbędne całkowite wyeliminowanie oskarżonego ze społeczeństwa, orzekając karę śmierci. Pozbawienie praw i przepadek mienia znajduje uzasadnienie w art. 7 cyt[owanego] dekretu.

M[aria] Gurowska

M[ichał] Szymański

B[olesław] Malinowski

Maria Fieldorf, Leszek Zachuta, Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2006, s. 897–903.

Demokracja

Demokracja (gr. δημοκρατία *demokratia*: rządy ludu, ludowładztwo, od słów δῆμος *demos*: lud i κρατέω *krateo*: rządzić) – ustrój polityczny oparty na trójpodziale władzy, w którym źródło władzy stanowi wola większości obywateli. Gwarantem istnienia demokracji jest konstytucja (wyjątkami są Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Izrael, w których nie ma spisanej konstytucji). Obecnie powszechną formą ustroju demokratycznego jest demokracja parlamentarna.

We współczesnej teorii demokracji liberalnej, wywodzącej się z prac Johna Locke’a i Johna Stuarta Milla, zakłada się, że faktyczny ustrój demokratyczny powinny charakteryzować:

- możliwość wyboru władzy w wyborach wolnych i uczciwych,
- możliwość kandydowania do ciał tworzących władzę przez wszystkich obywateli,
- rządy prawa i jawność stanowienia prawa,
- przestrzeganie elementarnych praw człowieka, takich jak: wolność głosu swoich poglądów – nawet jeśli nie są one w danym momencie popularne, wolność zrzeszania się i tworzenia politycznych grup nacisku, wolność od dyskryminacji (rasowej, religijnej, seksualnej itp.).

Demokracja ludowa

Demokracja ludowa, demokracja socjalistyczna – w terminologii marksistowskiej nazwa systemu rządzenia realizowanego przez partie komunistyczne w krajach zdominowanych po drugiej wojnie światowej przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Przy zachowaniu niektórych formalnych cech ustroju demokratycznego monopol władzy należał do partii komunistycznej, realizującej tzw. dyktaturę proletariatu. Demokracja ludowa była przeciwstawiana demokracji burżuazyjnej, czyli realnemu systemowi demokratycznych rządów sprawowanych w krajach Europy Zachodniej i w USA.

System jednopartyjny – wyklucza konkurencję i pluralizm polityczny, przyznając sprawowanie władzy w państwie na trwałe jednemu ugrupowaniu. Monopartyjność jest charakterystyczna dla wszelkiego rodzaju dyktatur. Zakładały ją dwie wielkie doktryny totalitarne XX wieku – komunizm i faszyzm. Według marksizmu-leninizmu partia komunistyczna była zdyscyplinowaną organizacją rewolucjonistów dążącą do zdobycia władzy, a potem sprawującą ją w warunkach ustroju socjalistycznego na zasadach wyłączności. Podobnie było z partią faszystowską, również ona miała stale sprawować rządy, jako jedyna partia potrafiąca zadbać o dobro narodu.

Wariantem monopartyjności jest system partii hegemonicznej, w którym władzę sprawuje jedna partia, lecz dopuszcza się istnienie innych ugrupowań, jeśli zgodzą się być satelitami partii dominującej. Z tego rodzaju system mieliśmy do czynienia w kilku państwach komunistycznych – Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i Polsce.

Zaczerpnięte z prezentacji Teodora Rudnika, nauczyciela WOS w II LO im. Adama Mickiewicza w Słupsku.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka

(rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) przyjęta i proklamowana 10 grudnia 1948 r.)

Wstęp

[...] Zgromadzenie Ogólne ogłasza uroczyście niniejszą Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako wspólny cel dla wszystkich ludów i narodów, aby każda jednostka i każdy organ społeczeństwa, zachowując stale w pamięci niniejszą Deklarację, dążyły poprzez nauczanie i wychowanie do coraz pełniejszego poszanowania tych praw i wolności i aby zapewniły poprzez stopniowe kroki o zasięgu krajowym i międzynarodowym ich powszechne i skuteczne uznanie i poszanowanie, zarówno wśród ludów samych państw członkowskich, jak i wśród ludów terytoriów pod ich jurysdykcją.

Artykuł 1

Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa.

Artykuł 2

Każdy człowiek jest uprawniony do korzystania z wszystkich praw i wolności wyłożonych w niniejszej Deklaracji, bez względu na różnicę rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych lub innych przekonań, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek inne różnice.

Nie wolno ponadto czynić żadnej różnicy w zależności od sytuacji politycznej, prawnej lub międzynarodowej kraju lub obszaru, do którego dana osoba przynależy, bez względu na to, czy jest on niepodległy, powierniczy, autonomiczny lub poddany innym ograniczeniom suwerenności.

Artykuł 3

Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby.

Artykuł 4

Nikt nie może pozostawać w stanie niewolnictwa lub służebności; niewolnictwo i handel niewolnikami we wszystkich formach będą zakazane.

Artykuł 5

Nikt nie może być poddany torturom lub okrutnemu, nieludzkiemu albo upokarzającemu traktowaniu lub karaniu.
[...]

Artykuł 7

Wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, do jednakowej ochrony prawnej. Wszyscy są uprawnieni do jednakowej ochrony przed jakąkolwiek dyskryminacją, będącą pogwałceniem niniejszej Deklaracji, i przed jakimkolwiek podżeganiem do takiej dyskryminacji.

Artykuł 8

Każdy człowiek ma prawo do skutecznego odwołania się do kompetentnych sądów krajowych przeciw czynom stanowiącym pogwałcenie podstawowych praw przyznawanych mu przez konstytucję lub przez prawo.

Artykuł 9

Nikt nie może być poddany arbitralnemu zatrzymaniu i aresztowaniu lub wygnaniu z kraju.

Artykuł 10

Każdy człowiek przy rozstrzyganiu o jego prawach i zobowiązaniach lub o skierowaniu przeciwko niemu oskarżenia o przestępstwo jest uprawniony na warunkach całkowitej równości do sprawiedliwego i publicznego wysłuchania przez niezależny i bezstronny sąd.

Artykuł 11

1. Każdy człowiek oskarżony o popełnienie przestępstwa ma prawo, aby uznawano go za niewinnego dopóty, dopóki wina nie zostanie udowodniona mu zgodnie z prawem podczas publicznego procesu, w którym miał wszystkie gwarancje konieczne do swojej obrony.
2. Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa na skutek działania lub zaniechania, które według prawa krajowego lub międzynarodowego nie stanowiło przestępstwa w chwili tego działania lub zaniechania. Nie wolno także wymierzać kary cięższej niż ta, która była stosowana w chwili popełnienia przestępstwa.

Artykuł 12

Nikt nie może być poddany arbitralnemu ingerowaniu w jego życie prywatne, rodzinne, domowe lub korespondencję ani też atakom na jego honor i dobre imię. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takim ingerencjom i atakom.

Artykuł 13

1. Każdy człowiek ma prawo swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego państwa.
2. Każdy człowiek ma prawo do opuszczania jakiegokolwiek kraju, łącznie ze swym własnym, i do powrotu do swojego kraju.

[...]

Artykuł 17

1. Każdy człowiek, zarówno sam, jak i wspólnie z innymi, ma prawo do posiadania własności.
2. Nikt nie może być arbitralnie pozbawiony swojej własności.

Artykuł 18

Każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii; prawo to obejmuje wolność zmiany religii lub wiary oraz wolność głoszenia swej religii lub wiary, bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie lub prywatnie poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i praktyk religijnych.

Artykuł 19

Każdy człowiek ma prawo do wolności poglądów i swobodnego ich wyrażania; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnych poglądów, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i idei wszelkimi środkami, bez względu na granice.

Artykuł 20

1. Każdy człowiek ma prawo do wolności pokojowego zgromadzania się i zrzeszania.
2. Nikogo nie można zmuszać, aby należał do jakiegoś zrzeszenia.

Artykuł 21

1. Każdy człowiek ma prawo do uczestniczenia w rządzeniu swym krajem bezpośrednio lub przez swobodnie wybranych przedstawicieli.
2. Każdy człowiek ma prawo równego dostępu do służby publicznej w swym kraju.
3. Wola ludu będzie podstawą władzy rządu; wola ta będzie wyrażona w okresowo przeprowadzonych i rzetelnych wyborach, które powinny być powszechne i równe oraz przeprowadzone w tajnym głosowaniu lub innej zapewniającej wolne głosowanie procedurze.

[...]

Artykuł 28

Każdy człowiek jest uprawniony do takiego porządku społecznego i międzynarodowego, w którym prawa i wolności wyłożone w niniejszej Deklaracji mogą być w pełni realizowane.

Artykuł 29

1. Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczności, w której to jedynie jest możliwy swobodny i pełny rozwój jego osobowości.
2. W korzystaniu ze swych praw i wolności każdy człowiek podlega jedynie takim ograniczeniom, które są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych oraz w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie.
3. Niniejsze prawa i wolności nie mogą w żadnym wypadku być wykorzystane w sposób sprzeczny z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Internetowa strona Ministerstwa Sprawiedliwości RP: www.ms.gov.pl/prawa_czl_onz.

Powszechną Deklarację Praw Człowieka przyjęto bez głosu sprzeciwu. Wstrzymało się od głosu osiem krajów: Arabia Saudyjska, Republika Południowej Afryki oraz państwa komunistyczne, w tym Polska. W Polsce o deklaracji zaczęto pisać po „odwilży” 1956 r. Niestety wiele jej zapisów nie było przestrzeganych, akceptacja innych stała pod znakiem zapytania.

Sprawiedliwość

Sprawiedliwość – jedna z głównych wartości społecznych (obok wolności, równości, demokracji i dobrobytu). Klasyczna definicja sprawiedliwości pochodzi od Tomasza z Akwinu, który określa ją jako „stałą i trwałą wolę oddania każdemu tego, do czego ma prawo”. Odmówienie człowiekowi tego, co mu prawnie przysługuje, oznacza pogwałcenie zasady sprawiedliwości. W polityce często mówi się o sprawiedliwości społecznej; pojęcie to występuje w dwóch podstawowych znaczeniach. Po pierwsze, sprawiedliwość społeczna jest utożsamiana z należytym – co nie znaczy równym – podziałem dóbr materialnych pomiędzy członków społeczeństwa. Pozycja społeczna i materialna jednostki powinna zależeć od jej pracy i zdolności, nie zaś od dziedziczonych przywilejów. Po drugie, sprawiedliwość społeczna oznacza równość wszystkich obywateli wobec prawa (bez względu na pochodzenie, majątek, zdolności czy miejsce w strukturze społecznej). Potrzeba sprawiedliwości społecznej jest mocno eksponowana przez różne doktryny socjalistyczne. Uznanie sprawiedliwości za największą wartość życia społecznego oraz główną zasadę polityczną (justycjalizm) jest podstawą peronizmu. Nieufnie zaś do sprawiedliwości społecznej podchodzą liberałowie, widząc w niej zagrożenie wolności. Niektórzy myśliciele liberalni, np. F.A. Hayek, uważają, że sprawiedliwość społeczna jest atrybutem kolektywizmu, a próby jej wprowadzenia przez państwo mogą zakończyć się powstaniem ustroju totalitarnego.

Słownik polityki, red. Marek Bankowicz, *Wiedza Powszechna*, Warszawa 1996, s. 262–263.

KARTA PRACY „DOWÓDCA”

Zadanie A

Czas: 15 min.

Podzielcie między siebie materiały źródłowe (załączniki nr 28, 33, 34) i przeczytajcie je.

Zadanie B

Czas: 25 min.

1. Na podstawie materiału źródłowego dotyczącego jednego roku działalności gen. Fieldorfa na czele Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej postarajcie się zreferować kolegom, jakie zadania wykonywał podczas okupacji hitlerowskiej.
2. Wykorzystując materiał źródłowy, wykażcie, dlaczego oskarżenie gen. Fieldorfa na podstawie art. 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy było niezgodne z faktami.
3. Na podstawie materiału źródłowego scharakteryzujcie, jakim dowódcą i człowiekiem był gen. Fieldorf.

Czas prezentacji: 5 min.

KARTA PRACY „DZIAŁANIE SĄDU”

Zadanie A

Czas: 15 min.

Podzielcie między siebie materiały źródłowe (załączniki nr 30, 31, 32) i przeczytajcie je.

Zadanie B

Czas: 25 min.

Spiszcie i zreferujcie kolegom odpowiedzi na następujące pytania (możecie cytować właściwe fragmenty dokumentów):

1. Na podstawie fragmentu „Polskiej Kroniki Filmowej” oraz materiału źródłowego wyjaśnijcie, dlaczego proces gen. Fieldorfa nie był procesem pokazowym.
2. Na podstawie materiałów źródłowych wskaźcie, które zasady działania sądu w demokratycznym państwie zostały złamane podczas śledztwa i procesu gen. Fieldorfa.
3. Na podstawie materiału źródłowego i filmowego oceńcie, czy działanie sądu rozpatrującego sprawę gen. Fieldorfa było właściwe dla ustroju totalitarnego panującego wtedy w Polsce. Swoją ocenę uzasadnijcie faktami.

Czas prezentacji: 5 min.

KARTA PRACY „DOKUMENTY PROCESOWE”

Zadanie A

Czas: 15 min.

Podzielcie między siebie materiały źródłowe (załączniki nr 28, 35, 36, 37) i przeczytajcie je.

Zadanie B

Czas: 25 min.

Spiszcie i zreferujcie kolegom odpowiedzi na następujące pytania (możecie cytować właściwe fragmenty dokumentów):

1. Które fragmenty wyroku Sądu Wojewódzkiego wydanego na gen. Fieldorfa „Nila” dowodzą, że był on skazany z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy?
2. Dlaczego skazanie gen. Fieldorfa z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy można uznać za skandal i zupełne zafałszowanie prawdy o życiu i działalności wojskowej „Nila”? Skorzystajcie z biogramu gen. Fieldorfa.
3. Na podstawie filmu *General „Nil”* i sentencji wyroku wydanego na generała przez Sąd Najwyższy wymieńcie elementy rozprawy świadczące o braku niezawisłości sądu, która jest gwarantem sprawiedliwego wyroku.

Czas prezentacji: 5 min.

KARTA PRACY „PRL – ZASADY FUNKCJONOWANIA”

Zadanie A

Czas: 15 min.

Podzielcie między siebie materiały źródłowe (załączniki nr 30, 38, 39, 40) i przeczytajcie je.

Zadanie B

Czas: 25 min.

1. Na podstawie dwóch definicji: demokracji i demokracji ludowej wskażcie wszystkie zauważone sprzeczności między nimi.
2. Na podstawie fragmentu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka opiszcie, które prawa i w jaki sposób łamano w początkowych latach Polski Ludowej.
3. Na podstawie materiału źródłowego oceńcie, czy PRL można nazwać państwem sprawiedliwym wobec swoich obywateli. Odpowiedź uzasadnijcie.

Czas prezentacji: 5 min.